Nr. 20 (z dod. por.). Dnia 20 stycznia. Wtorek. Dnia 8 (20) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodza stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Wspominaliśmy raz już na tem miejscu o p. Maksie Bewerze, publicyście niemieckim, który w *Hamburgischer Correspondent* przypominając sobie klasyczne „Rozmowy bogów", opowiada szeroko i rozłożyście swoje „Rozmowy z księciem Bismarkiem".

W ostatnim swym feljetonie z Friedrichsruhe Bewer przytacza zdanie byłego kanclerza o trzech cesarzach, którym z kolei służył. Zdanie z tych ust nie może być nieciekawem.

Wilhelm I-szy—mówił książę Bismark — posiadał nieocenioną *politesse du coeur.* Mógł się nawet rozgniewać, tej *politesse* nie pozbył się nawet w wybuchu. Cesarz Fryderyk był człowiekiem dobrym i prawym. „We wszystkich sprawach aktualnych państwa, w ostatnich czasach także i w sprawie małżeństwa Battenberga z księżniczką Wiktorją, byłem jednego z nim zdania." Tu nadmienić wypada, że znaną jest droga ciernista, po której książę kanclerz umierającego Łazarza na tronie do tej zgody doprowadził. „I z cesarzową Fryderykową przychodziło mi nietrudno — opowiada kanclerz dalej łatwowiernemu Bewerowi—w sposób przyjemny w najważniejszych rzeczach zawsze się porozumieć." Cesarza Wilhelma II-go nazwał ironicznie „bogatym dziedzicem", naturalnie, rozumiał zapewne: „dziedzicem" fortuny, nagromadzonej przez Bismarka.

W ogóle „samotnik z Friedrichsruhe", powróciwszy z Warcina, zaczyna znowu się ruszać. Niepodobna nie przyznać, że ujemny dla rządu rezultat sobotniego głosowania w parlamencie niemieckim nad wnioskami, żądającemi ulżenia ceł zbożowych, które odrzucono większością 210 głosów przeciw 106-u, stanowił jego zasługę lub winę. Argumenta ks. Bismarka, rozwijane od kilku tygodni w *Hamburger Nachrichten,* przeciw zmianie polityki taryfowej, która broni interesów rolnika niemieckiego, powtarzały się w najrozmaitszych warjantach w przemówieniach posłów zachowawczych, stanowiły nić czerwoną ich rozumowań, najrdzenniejszą podporę ich polemiki.

Ciekawą jest rzeczą teraz, jak się postawi sobotnia większość katolicko-zachowawcza parlamentu rzeszy wobec traktatu handlowego z Austrją, nad którym toczą się w Wiedniu układy? Odrzucenie owego traktatu, na który Austrja przystała nie bez bolesnego dla siebie *sacrifizio del' intelletto,* mogłoby oddziałać rozkładowo na przymierze polityczne Niemiec z Austrją. Ale książę Bismark łaknie tak pożądliwie wszelakiej *Schadenfreude* z ewentualnych porażek polityki cesarza Wilhelma i jen. Capriviego, że gotów byłby może za cenę takiej porażki sprzedać nawet dzieło, którem się chlubił do niedawna, jako swym testamentem politycznym, poręczającym byt Niemiec na całe stulecia.

Jutro zbiera się na dalszą sesję parlament angielski. Posłowie irlandzcy wchodzą do sal Westminsteru równie rozbici i politycznie zdemoralizowani, jak je opuszczali. Konferencje ugodowe w Boulogne nie doprowadziły dotąd widocznie do pożądanego celu, pomimo, że *Insuppressible* O'Briena zapowiada dobrowolne ustąpienie Parnella. Justyn Mac Carthy zasiądzie jutro na ławach parlamentu, jako przewódca antiparnellistów, a „chłodny półbożek", z zimną krwią przyjmujący wszelkie wrażenia, zniesławiany przez jednych a wielbiony po dawnemu przez drugich Parnell wejdzie w tej samej, co przed zamknięciem sesji, roli przewódcy grupy parnelistów, zeszczuplałej do trzydziestu kilku głosów.

A tymczasem Gladstone zapowiada nowy projekt *home rule'u* irlandzkiego i reformę wyborczą i zwycięztwo whigów, a upadek secesjonistów liberalnych przy nowych wyborach do izby. Chamberlain, przewódca skrzydła radykalnego unjonistów, wzywa Gladstone'a w swej mowie birminghamskiej, aby odkrył coprędzej tajemnicę swojej nowej „limfy irlandzkiej", aby się w porę pokazało, jaki wpływ zdolna wywrzeć na ustrój państwowy, czy zabija, jak limfa Kocha, czy istotnie leczy?

Do bjografji manjaka czy psotnika, który dał się w Olot ująć ramieniu policyjnemu, udając Padlewskiego, przybywa kilka szczegółów. Pomiędzy 15 a 20 października niejaki p. Leopold Gabery przedstawił się konsulowi francuzkiemu w Geronie, jako były dezerter armji belgijskiej, jako redaktor paryzkiego organu monarchicznego *Gaulois,* jako wypędzony z Paryża eks-bulanżysta, jako żołnierz francuzkiej legji cudzoziemskiej w Algierze, przedewszystkiem zaś, jako człowiek potrzebujący pilnie pewnej ilości frankówek. Konsul Gélabert wysłuchał romantycznej autobjografji zagadkowego włóczęgi, wyposażył go w szczyptę monety i puścił z Bogiem. W parę miesięcy potem Gabery odsłonił się Europie, jako—Padlewski. Zdaje się, że prawdziwego nazwiska jego nikt dotąd nie zna. I to także rodzaj *fin de siècle'u*! *Br. Z.*

Świadectwa przewozu i kwity zaliczeniowe.

Wobec rozwoju przemysłu i handlu, dla ułatwienia sprzedawcom mozolnej ekspedycji towarów do miejsca przeznaczenia, powstały ajencje transportowe.

Ajencje takie, oddane prostej napozór działalności, stanowią jednak potężną sprężynę ruchu przemysłowo-handlowego, świadectwa przewozowe, wydawane przez nie na powierzane im towary, są dokumentami wielkiej wagi, a ich kwity zaliczeniowe stały się przedmiotem specjalnych i codziennych tranzakcyj.

Wysyłka towaru za świadectwem przewozowem wymaga znajomości rzeczy i oględności, a przedewszystkiem należytego zapoznania się z ustawami, przez rząd zatwierdzonemi, które działalność ajencyj normują.

Wprawdzie na odwrotnej stronie świadectwa przewozowego pomieszczany bywa wyciąg ustawy danej ajencji, szczególna wszakże niebaczność interesantów, a po części może i druk niezmiernie drobny, sprawia, że mało kto zwraca na ten szczegół uwagę, mało kto zadaje sobie trud odczytania powołanych tamże przepisów. Dopiero w razie zaszłej kwestji,

---

11)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW".

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Don Crisostomo rzucał te uwagi z przestankami. Męczyło go mówienie. Amah nic mu nie odpowiadał, tylko każdą pauzę podkreślał wysuszaniem nowej szklanicy. Pół galonu rumu przeniosło się już w ten sposób z butelek do jego żołądka.

— Ho!—ozwał się nareszcie. — Amah Hollis miał lepsze chwile. Był czas, że cała Santa Isabel zazdrościła Amie Hollis szczęścia.

Postąpił kilka kroków bliżej i oparł jedną rękę o stół. Oczy mu błyszczały; nozdrza miał rozdęte i drgające. Głowę w tył odrzucił i śmieszną swą dziecinną chusteczką zaczął otrzepywać marynarkę, jak gdyby przypomnienie minionej świetności uczyniło go drażliwszym na obecne jego zaniedbanie. Rozkurczył się jakoś; zbiedzone członki nabierały elastyczności; wprost napęczniał rumem i fantazją.

Don Crisóstomo, rozciągnięty w fotelu, nie spuszczał z niego oka. Widział wzrastanie buty Amowej, ale ani myślał ją poskramiać. Bawił się wybornie, a w takim nastroju największa poufałość potonegra mogła go tylko do śmiechu pobudzić. Ta bezgraniczna wyrozumiałość, napadająca czasem świetnego komendanta, narażała obcujących z nim na przykre niespodzianki; zdarzało się bowiem, że tego samego murzyna, któremu dziś po koleżeńsku rękę podawał, nazajutrz kazał rozciągnąć na pontonie za to tylko, że biedak w dobrej wierze kwapił się do podobnegoż powitania.

— Kiedyż to było?—pytał.—Kiedyż ci świeciły te piękne dni?

— Kiedym się żenił—odparł Amah, biorąc sam ze stołu nową butelkę.

— Proszę! A jakeś się ożenił, przestano ci odrazu zazdrościć, czy tak?

Amah zdawał się nie słyszeć, zatopiony cały w swoich wspomnieniach, rozkwitających pod ożywczą, wódczaną rosą.

— Takich kobiet, jaką była moja żona, gdy szła za mnie, teraz wcale niema—mówił.—To wszystko...

I tu użył bardzo dosadnego określenia, poparłszy je splunięciem. A pluł czysto po murzyńsku, o dwa metry przed siebie na ścianę.

Don Crisostomo aż się przegiął w fotelu, po części z uweselenia, a po części dla uniknięcia fontanny Ama, przelatującej mu niekoniecznie daleko od twarzy.

— Doprawdy? Taka była cnotliwa? To musiała być suto głupia, a jeszcze suciej brzydka.

Ale Amah nic nie zważał.

— To była kobieta nadzwyczajna — opowiadał z tą gadatliwością pijaka, który raz rozpuszczonego języka już utrzymać nie może.—Mądra była i umiała się postawić, żeby ją wszyscy szanowali. Mulatką się urodziła i była piękną! piękniejszą od białych kobiet, bo skórę miała jak złoto, a przytem włosy długie i gładkie. Na czarnych patrzyła z góry. Co dla niej czarni? Żaden do niej dostąpić nie śmiał nawet. Białych tylko znała, i to nie byle jakich clarków, ale samych oficerów i urzędników. Naprzykład kapitan Roquelle! Ten okręt tu teraz wcale nie zawija, ale dawniej często przychodził i kapitan zawsze jej śliczny *dash* z Europy przywiózł, tak ją kochał. Zabierał ją ze sobą na południe; a z jakiemi honorami był dla niej! W kajucie kapitańskiej sypiała i swoje rzeczy tam miała i szampańskie piła; a gdy wracali, to ją—nie jakimś tam *serfbotem* z krumańską hałastrą, jak to inni robią, lecz własną szalupą, niby seniorę, na brzeg odsyłał. To też moja żona dodziśdnia o nim zapomnieć nie może i powiada, że prędzejby mnie sprzedała, niż ten osobliwszy szal, który na pamiątkę po nim chowa.

— Zacna niewiasta! — wykrzyknął komendant z drwiącym entuzjazmem.—Otóż to wzór do naśladowania! A założyłbym się, że nie on jeden miał prawo do jej pamięci, bo przy tak czynnem życiu, jakie wiodła, musiało się przewinąć wielu innych, którzy także pamiątki po sobie zostawiali. I czy wszystkie z równie rozczulającą wiernością przechowuje? Czy wszystkie są jej droższe od ukochanego małżonka?

— Naturalnie, że było ich wielu, bardzo wielu—odpowiedział Amah dumnie.—Było i hiszpanów kilku. A już conajlepiej świadczy o jej urodzie i sprycie, to, że nawet oni hojnymi się dla niej stawali A z przeproszeniem pańskiem, *Senor Comendante,* rzecz to powszechnie znana, jak hiszpanie są skąpi i nieużyci. My, anglicy—dodał z przekonaniem, pijany zupełnie, ale niczem stanu swego nie zdradzający, prócz tą niesłychaną brawurą mowy, która po trzeźwemu byłaby go przyprawiła o febrę ze strachu—my, anglicy, niechętnie się z hiszpanami zadajemy. Pan, *Senor Comendante,* jesteś zacnym wyjątkiem, dżentelmanem prawdziwym, ale takich mało pomiędzy hiszpanami, mało! O! hiszpanie!

To wszystko, co o nich trzymał, a czego, nawet po pijanemu wyrazić nie śmiał, zamknął w tym je-

od ajenta, zasłaniającego się odnośnym paragrafem ustawy, dowiaduje się interesant, że przyjąwszy świadectwo przewozowe, milcząco zaakceptował warunki powstałej umowy i utracił prawo protestu.

Między innemi, na odwrotnej stronie świadectwa mieści się ustęp orzekający, że kantorowi miejsca przeznaczenia wolno jest wydać towar osobie wskazanej w świadectwie przewozowem bez potrzeby przedstawienia tegoż dokumentu, jeśli odbiorca towaru jest osobiście znanym miejscowemu ajentowi. Gdy zaś wydanie w tych warunkach nastąpi, świadectwo wtedy traci znaczenie.

Ustęp ten niezmiernie jest niebezpieczny dla wysyłającego towar, gdyż z chwilą objęcia go przez kantor, sprzedawca przestaje już nim rozporządzać, pozbawia się możności cofnięcia go z drogi, chociażby powziął wiadomość o zachwianiu się finansowem, lub nawet o nastąpionej niewypłacalności odbiorcy, do którego towar wysłał na kredyt.

Aby tego niebezpieczeństwa uniknąć, należy na świadectwie przewozowem czynić zastrzeżenie, że towar ulega wydaniu okazicielowi tegoż świadectwa, co sprzedawcy zapewni możność przez pewien czas rozporządzania przesyłką.

Większej jeszcze uwagi i znajomości rzeczy wymaga wysyłka towaru za kwitem zaliczeniowym (*Nachnahme*) i nabywanie takiego dokumentu.

Gdy zastrzeżono, że towar ma być wydany wskazanej osobie za uiszczeniem oznaczonej kwoty, to ajenci transportowi, oprócz świadectwa przewozowego, wydają wysyłającemu tak zwany dowód, kwit zaliczeniowy (*Nachnahmeschein*).

Kwit taki zawiera poświadczenie odbioru towaru, wymienia miejsce przeznaczenia, nazwisko odbiorcy, oraz kwotę ulegającą wypłacie na rzecz wysyłającego po otrzymaniu zawiadomienia o wpływie. Kwit więc taki posiada wszelkie cechy obligu, mogącego być przedmiotem cesji. I rzeczywiście kwity takie są w ciągłym obiegu.

Zdarza się nieraz, że cesjonarjusz na odbiór należności, z powodu nienastąpionego jeszcze wykupienia towaru długo musi oczekiwać, gdy zaś zniecierpliwiony, zażąda zwrotu towaru, wtedy wymagają od niego złożenia świadectwa przewozowego, którego on nigdy nie posiadał i zezwolenia odbiorcy, jeżeli, jak często się zdarza, towar zabezpieczony został na sumę wyższą od sumy zaliczeniowej.

Oczywiście, że cesjonarjusz nie może uczynić zadość tym, zkądinąd zupełnie słusznym, wymaganiom.

Czasami znów kilka firm sprzedaje jednemu nabywcy małe partje towaru, które wysyłają się razem za jednem świadectwem przewozowem. Każda wtedy firma otrzymuje oddzielny kwit zaliczeniowy na podaną przez siebie kwotę z adnotacją o pozostałych wydanych kwitach. W razie niewykupienia w ten sposób wysłanego towaru, nabywca takiego cząstkowego kwitu zaliczeniowego znajdzie się w położeniu bez wyjścia. Wtedy albowiem, żądając zwrotu towaru, należy wydać ajentowi świadectwo przewozowe, które prawie zawsze jest już w posiadaniu odbiorcy, oraz wszystkie cząstkowe kwity zaliczeniowe, w drodze ciągłego obrotu, do setnych może rąk przeszłe.

W takim wypadku ajencje transportowe, w moc ustawy swojej, na żądanie osoby interesowanej, wzywają notarjalnie wszystkich, którzy towar tym transportem wysłali o dostarczenie w określonym terminie wydanych im kwitów zaliczeniowych, a po bezskutecznym upływie terminu, sprzedają towar przez licytację, osiągniętą ze sprzedaży gotowiznę deponując w Banku państwa.

To samo się dzieje, gdy wysyłający, na jedną i tę samą przesyłkę, otrzymuje kilka kwitów zaliczeniowych.

Znane są opłakane skutki licytacji i straty, jakie posiadacze kwitów zaliczeniowych na osiągniętej cenie ponoszą.

Zobaczmy teraz, jakie znaczenie mają kwity zaliczeniowe wobec obowiązującego prawa.

W kodeksie handlowym niema o nich wzmianki, zapewne dlatego, że nie były znane w chwili redakcji tego prawa; sama jednak osnowa kwitu zaliczeniowego, opiewającego, że ajencja zapłacić ma pewną kwotę o tyle, o ile ona wpłynie od osoby trzeciej, przekonywa, że jest to zobowiązanie warunkowe, w art. 1168, 1169 i 1181 K. c. fr. przewidziane.

Ze względu na powołane przepisy prawa, oraz na ustawy ajencyj transportowych, akcja przeciwko tym ostatnim o wypłatę sumy zaliczeniowej nie miałaby zasady, a żądanie zwrotu towaru może być uwzględnione jedynie pod warunkami niemożliwemi do wypełnienia.

Pozostaje więc tylko regres do cedenta. I tu jednak zachodzą poważne trudności. I tak:

Ponieważ kwit zaliczeniowy jest obligiem zwyczajnym, ulega przeto przepisom prawa cywilnego, nie handlowego. Ztąd cedent jest cedentem, a nie indosantem. Cedent, wobec prawa cywilnego, odpowiedzialnym jest za wypłacalność dłużnika o tyle tylko, o ile się do tego zobowiązał i jedynie do wysokości ceny, jaką za wierzytelność otrzymał (art. 1694 K. c. fr.); za niewykonane przez dłużnika zobowiązania odpowiada wierzycielowi jedynie poręczyciel (art. 2011 K. c. fr.) i to o tyle solidarnie, o ile wyraźnie solidarności się poddał, gdyż ta się nie domniemywa (art. 1202 K. c. fr.), oprócz wypadków w prawie przewidzianych, a które tu nie zachodzą.

Niebezpiecznem jest przeto nabywanie kwitów zaliczeniowych przez prosty podpis *in blanco*, jak to praktykuje się w naszych stosunkach handlowych, gdyż sądy podpis taki uważają li tylko za pełnomocnictwo, które nabywcy nie zapewnia regresu do sprzedawcy, a tembardziej nie skutkuje solidarnej tego ostatniego odpowiedzialności. Podpis taki nie jest indosem, a cesja wypełniona odpowiednio przez nabywcę, o ileby zawierała poręczenie solidarne lub nawet proste, nie byłaby dla sprzedawcy obowiązującą.

Dla należytego zabezpieczenia praw nabywcy kwitu zaliczeniowego należy, aby ustępujący własnoręcznie wypełnił cesję z poręczeniem solidarnem, a oprócz tego, aby zobowiązał się w niej do zwrotu ceny przelewu, w razie gdyby ona w oznaczonym terminie przez ajencję transportową uiszczona nie została. To ostatnie zobowiązanie jest konieczne ze względu na ustawy ajencyj transportowych, które, jak dla cedenta były obowiązującemi, tak samo dla cesjonarjusza obowiązującemi zostały, w moc ogólnej zasady prawa: *Nemo in alium plus juris transferre potest, quam ips habet* (nikt nie może ustąpić praw lepszych od tych, jakie sam posiada).

O zaliczeniach kolejowych pisał obszerniej p. Henryk Konic w nrze 1-ym *Gazety sądowej* warszawskiej za r. 1887-y. Do tej więc pracy odsyłamy pragnących zapoznać się bliżej z tym przedmiotem.

D. H.

Główne wejście.

(Z robót w Teatrze Wielkim.)

Publiczność nasza, interesująca się sprawą przebudowania wnętrza Wielkiego Teatru, zadaje sobie niejednokrotnie pytanie, jak się będzie prezentowało, po odnowieniu teatru, główne wejście, jak się przedstawią sień wewnętrzna i główne schody, prowadzące do krzeseł i lóż parterowych?

Jest to kwestja dosyć ważna, gdyż dotychczasowa sień wewnętrzna, z półkolistą szpetną kontramarkarnią i brzydkiemi schodami kamiennemi nie była w stanie zadowolnić dzisiejszych wymagań następnie zaś pamiętać trzeba, że wchodzący do gmachu teatru odbiera pierwsze wrażenie przy wejściu do klatki schodowej, mniej lub więcej wspaniale urządzonej, a nieraz nawet świetnie obmyślanej.

Wymowny przykład w tym względzie stanowią różniące się tak znacznie między sobą dwa główne wejścia: do Wielkiej Opery w Wiedniu, z bogatą lubo banalną główną klatką schodową, oraz przepyszne wejście w Wielkiej Operze paryzkiej, z genjalnie pomyślaną klatką schodową.

Warszawski Wielki teatr nie może wprawdzie współzawodniczyć co do przepychu urządzenia z temi dwoma gmachami, zaś co do planu wewnętrznego liczyć się trzeba z konstrukcją istniejącego gmachu teatralnego, niemniej jednak winszować sobie możemy, że dotychczasowa sień wewnętrzna, wraz z kontramarkarnią i ciasnemi, krętemi, koszarowemi schodami, prowadzącemi do krzeseł i lóż parterowych, ustąpią miejsca więcej okazałemu i wygodniejszemu wejściu.

A mianowicie: publiczność wchodząca z frontowego przedsionka do tejże sieni, w przebudowanym teatrze, nie ujrzy więcej przed sobą szpetnej kontramarkarni dolnej, w części zajętej przez nową ścianę mieszczącą kaloryfery, nie będzie już potrzebowała szukać umieszczonych na uboczu schodów. Wchodzącemu ukaże się, tak po prawej jak i lewej stronie, obszerna klatka schodowa, z szerokiemi wygodnemi schodami, w połowie wysokości załamanemi

---

dnym wyrazie, a raczej w tonie, jakim go wypowiedział.

Don Crisostomo obu dłońmi bił o poręcze fotelu, zanosząc się od śmiechu. Był on jednym z tych anormalnych ludzi, trafiających się w społeczeństwach, albo jeszcze bardzo niedojrzałych, albo już bardzo przeżytych, którzy niczem tak nie pomiatają, jak własnym krajem i wszystkiem co swojskie. Sceptyk z natury, napatrzywszy się niekoniecznie budujących rzeczy w sferach, w jakich się obracał, wyszedł na cynicznego pesymistę i chlubił się tą „bezstronnością poglądów", z jaką w duszy nazywał Hiszpanję zgangrenowanym odpadkiem Europy, a swoich rodaków karłami ludzkości. Dla przeszłej chwały kraju żywił niby kult wielki; ale nie było takiego błota, jakiegoby na jego teraźniejszość nie ciskał. Na zewnątrz, zwłaszcza wobec cudzoziemców, był mniej jaskrawym w swoich opinjach; ale wobec tego marnego potonegra nie widział potrzeby żenować się. Przy zdarzonej sposobności obije mu się skórę za zuchwalstwo, teraz jednak niech plecie, co mu ślina do ust przyniesie. Owszem, Don Crisostomo był poprostu ucieszony tem, że nawet taki pijak Amah poznał się na szychu, jakiem, według słów jego, Hiszpanja łatała swoje łachmany.

— Zatem wy, czarni anglicy—podjął niby serjo—macie nam wiele do zarzucenia? Może i słusznie. Rząd tutejszy nie przejmuje was zaufaniem, co?

Amah zawahał się. Jakaś reszta, nie rozwagi, ale samozachowawczego instyktu ostrzegała go gdzieś w głębi zamąconego mózgu przeciw doszczętnej otwartości. Spojrzał z podełba na komendanta, któremu murzyn w marynarskiem ubraniu wnosił właśnie filiżankę cienkiej herbaty i posmarowany żółtem masłem plasterek chleba na tacce i pociągnął rumu. Pił już teraz małemi łykami, nie spiesząc się. Do unicestwienia całego gallonu, z którym tak odważnie podjął walkę, pozostawało mu już tylko półtory butelki.

— Rząd—powtórzył—rząd byłby dobry, ale...

— Ale ludzie sprawujący go nie są dobrzy!—dokończył Don Crisostomo. — No, przyjacielu Amo! śmiało! Nie krępuj się. Znam ja ich przecie. A twoja trafność sądu zaszczyt ci przynosi. Cóż, ci ludzie? Cóż o nich trzymasz?

Amah uderzył pięścią w stół. Żądza wygadania się, zrzucenia z serca od dawna gromadzonych żalów i goryczy odniosła zwycięstwo nad przezornością.

— Co tu kryć, co wszyscy wiedzą!—zawołał.— To złodzieje, oszusty, przechery, jeden w drugiego. A najgorsi pomiędzy nimi to sędziowie. Djabły wcielone! Wiele nieszczęść mnie dotknęło, ale nie spadłbym na to, czem dziś jestem, że mi nawet reala w faktorjach nie zakredytują, gdyby nie oni! Wszystko ze mnie wyssali, łotry! *Carramba*! Com ja tych spraw miał w sądzie, ludzie mnie krzywdzili, trzeba się było bronić, albo też i przeciwnikowi stawiać do sądu. Ale wygrany, czy przegrany, zawsze sędziemu płacić musiałem. A co nowy przyjedzie, to bardziej zdziera. Za ostatnią *cytacyą* Don Bernardo, żeby go ospa zjadła, kazał mi zapłacić półtora dolara, kiedy dawniej płaciło się tylko cztery pesety. I od przeciwnej strony ściągnął także! O! ten żadnej ręce próżnować nie daje. I prawą bierze i lewą bierze... Gdyby ich miał sto, toby też dla każdej zajęcie znalazł. Pająk nie człowiek.

I trysnął znowu śliną na ścianę.

— A gubernatorzy?—pytał Don Crisostomo, dolewając oliwy do ognia.—Pomiędzy nimi jednak zdarzali się porządni ludzie. Teraźniejszy naprzykład... Na tego chyba czarni narzekać nie mogą—dodał podstępnie.—Opiekuje się wami.

— Opiekuje się!—przerwał Amah, wystawiając jedną nogę naprzód zarówno z buńczuczności, jak dla utrzymania równowagi, której już tak zupełnie pewnym nie był.—Niech czarci porwą taką opiekę! Wszędzie swój nos wścibić musi; o wszystkiem decydować!... codzień to nowe prawo, nowy obyczaj, a jeden niedorzeczniejszy od drugiego... Mój przyjaciel Samuel Adolphus Cornbell, ten go dopiero błogosławi!

— Cóż mu takiego zrobił?

— Co zrobił? Zrujnował go prawie. Mój przyjaciel Samuel Adolphus Cornbell utrzymywał ładne stadko wołów kalabarskich; co tydzień zabijał sztukę, a jeśli okręt wojenny stał w porcie, to i codziennie i miał z tego wcale piękny dochód. *Bueno*. Cóż robi pan gubernator? Ponieważ doktor w łaskach u niego, bo z nim ciągle grywa w bilard, więc dla przysporzenia mu zarobku wydaje prawo, żeby nie zabijano żadnego bydlęcia bez doktorskiej rewizji. A za taką rewizję płaci się dziesięć dolarów! Dziesięć dolarów! Czy kto słyszał co podobnego? Powiadają, że z tych pięć idzie do gubernatorskiej kieszeni. Ma się rozumieć, mój przyjaciel, Samuel Adolphus Cornbell, przy takich porządkach zamiast zysku, dopłacać jeszcze musiał. Wkrótce nam kury bez wizyty doktorskiej zarżnąć nie dadzą. Lepsza niewola, niż taka opieka! To też wszyscy Boga prosimy, żeby się jaknajprędzej skończyła, a pan gubernator wrócił sobie, zkąd przywędrował. Mój przyjaciel Samuel Adolphus Cornbell zawsze mi funduje piwa lub dżynu z radości, ilekroć się dowie, że gubernator ma febrę. Może też go te febry przed czasem od nas wykurzą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pod kątem prostym, wiodącemi na górę do krzeseł i lóż parterowych.

Schody te doprowadzają do wygodnego i względnie szerokiego korytarza, z którego, jak rzekliśmy, są wejścia do krzeseł i lóż parterowych. W obu bocznych zagłębieniach tego korytarza umieszczone będą przestronne kontramarkarnie, podobnie, jak na korytarzach wyższych pięter.

Schody, prowadzące z dołu do siedzeń parterowych, będą białe marmurowe, dalsze zaś, idące na pierwsze piętro i do *foyer*, będą z ciosowego kamienia, opatrzone zaś zostaną chodnikiem dywanowym.

Przy tej sposobności objaśnimy jeszcze, że loże parterowe będą miały przód ubrany w żelazne ażurowe, ozdobne kraty, do tych krat przybędą jednakowoż drewniane na jasny kolor malowane podkłady, osłaniające dolną połowę loży. —*k.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum komunikacyj poruszono kwestję utworzenia specjalnych szkół dla hydraulików i techników niższej kategorji.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż istnieje projekt utworzenia specjalnych kursów dla weterynarzy wojskowych.

= Z rozporządzenia ministerjum finansów, wydanego do wszystkich komór celnych, w przeciągu czasu od d. 13-go stycznia do dnia 13-go kwietnia roku bieżącego przy pobieraniu opłaty celnej, wnoszonej monetą srebrną, papierową lub bilonem na kurs złota, liczonem ma być: rubel srebrny kop. 75 i rubel papierowy lub drobną monetą srebrną i miedzianą kop. 70.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja zwołania drugiego zjazdu międzynarodowego w sprawie wykształcenia fachowego zbliża się do pomyślnego rozwiązania.

= *Swiet* dowiaduje się, że projekt uregulowania handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych wniesiony został przez p. ministra finansów do rady państwa.

= Stemplowania trzody przy wywozie za granicę po dokonanej rewizji lekarskiej, jak wiadomo już z okólnika, przesłanego do tutejszego rządu gubernjalnego, zaniechano, ze względu na trudność uskuteczniania takowego, obecnie jednak kupcy zagraniczni, w obawie by przy świadectwach weterynaryjnych, zamiast zdrowych zrewidowanych, inne chore sztuki nie były podstawiane, domagają się, oprócz świadectw, innego dowodu, przeto trzoda będzie stemplowaną przez odpowiednie nakłucie prawego ucha szpilkowym stemplem, nie sprawiającym zwłaszcza u trzody wielkiego bólu. Nakłucie zaś będzie zatarte nieszkodliwą farbą.

= W przedmiocie ułożenia warunków dzierżawy pewnej części zakładów rządowych górniczych w Królestwie Polskiem, o którym to projekcie donosiliśmy przed kilku dniami, został wezwany do Petersburga naczelnik pomienionych zakładów, r. r. st. inżenier Wincenty Choroszewski.

= Po zamianie gmachów szpitala żydowskiego przy ulicy Pokornej, stanowiących własność gminy izraelickiej, na budowle należące do zarządu wojskowego przy ulicy Leszno, mieszczące się tam warsztaty zostaną przeniesione do zabudowań b. fabryki stali na Nowej Pradze, co znowu znacznie ożywi to przedmieście przez powiększenie ludności o kilkaset rodzin robotniczych.

= Zaniechany z powodu braku funduszów projekt powiększenia i przeniesienia szpitala praskiego ponownie został poruszony, a mianowicie podniesiono myśl wybudowania nowego pawilonu an 30 łóżek, poczem dopiero w miarę gromadzenia się funduszów stanąć mają inne budynki szpitalne. Projekt wraz ze szczegółowemi objaśnieniami ma być przedmiotem obrad na jednem z pierwszych posiedzeń rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= Przeprowadzenie linij tramwajowych na Nowej Pradze i Szmulowiznie, jako terytorjach do miasta przyłączonych, w zasadzie jest postanowione. Według szkicowego projektu, linje przejdą w dwóch kierunkach, a mianowicie: jedna przez Nową Pragę, druga przez Szmulowiznę i spotkają się przy wiadukcie na szosie radzymińskiej. Z początkiem wiosny szczegółowy plan nowych linij będzie sporządzony. Wobec tego należy się spodziewać, iż dalsze poprowadzenie kolei konnej do cmentarza na Bródnie jest już kwestją niedługiego czasu.

= Projekt powiększenia kościoła powązkowskiego, zwrócony przez wydział budowlany magistratu, na ręce dozoru cmentarnego, dla uzupełnienia planu i kosztorysu robót, po wykończeniu ponownie został złożony do opinji i przesłania do zatwierdzenia ministerjum.

= Na stacji filtrów na Koszykach część drugiej grupy filtrów, zajęta obecnie na tymczasowe osadniki, wkrótce użyta będzie zgodnie z właściwem przeznaczeniem. Odtąd więc, przy trzeciej maszynie w razie większych zapotrzebowań wody, filtry dostarczyć ją będą mogły w dostatecznej ilości.

= Wczoraj odbyła się roczna sesja zgromadzenia szczotkarzy, na której zapisano 5 ciu uczniów, a wyzwolono na czeladników 2 ch. Kasa zgromadzenia posiada 760 rs. 43 kop., z których 745 umieszczone na procencie w kasie przemysłowców warszawskich.

= Za wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom meldunkowym 16 tu stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 100 rs.; najwyższa kara wynosi 15 rs., a najniższa 1 rs. 50 kop.

= Pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej, przychodzący z Kowla o godz. 2-ej m. 15 po południu, w dniu wczorajszym opóźnił się o 50 m.

= Po ś. p. Michale Świerczewskim, zmarłym d. 28-go sierpnia 1889-go r., wakuje spadek, wynoszący 1000 rs., o czem zawiadamia sędzia pokoju 18-go rewiru.

= Dowiadujemy się, iż w kierownictwie redakcyjnem pisma humorystycznego *Kolców* zaszły zmiany.

= Sekretarz izby sądowej warszawskiej, p. Jazykow, mianowany został sędzią śledczym przy sądzie okręgowym saratowskim.

= Z powodu przejścia na służbę rządową, adwokat przysięgły Juljan Kitzman, został z listy adwokatów warszawskiej izby sądowej wykreślony.

= P. Adolf Jeżewski, nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych, mianowany został pełniącym czasowo obowiązki wicedyrektora tegoż instytutu.

= W Zatorze, w Galicji, odbędzie się w d. 29-ym b. m. ślub hrabianki Natalji Zamoyskiej, córki ś. p. Tomasza hr. Zamoyskiego i Marji z hr. Potockich ordynatowej Zamoyskiej, z księciem Stefanem Lubomirskim, właścicielem dóbr Kruszyna, a synem ks. Eugenjusza i Róży z hr. Zamoyskich, ks. Lubomirskich.

= Wspomnienie pośmiertne.

W ubiegłą sobotę zmarł na wsi w Kalwarji Zygmunt Jaroszewski, jeden ze znanych pracowników pióra na niwie literatury rolniczej.

Po ukończeniu studjów specjalnych za granicą, ś. p. Jaroszewski gospodarował we własnym majątku, a następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie redagował czasopismo p. t. *Gospodyni wiejska*.

Rozszerzając zakres organu, przeznaczonego dla naszych gospodyń, zmienił później tytuł na *Gospodyni wiejska i miejska*.

Wiele pism rolniczych krajowych i zagranicznych zasilał licznemi artykułami, a i w *Kurjerze warszawskim* pomieszczał popularne prace z dziedziny gospodarstwa wiejskiego.

Ś. p. Jaroszewski, dla swych przymiotów towarzyskich powszechną cieszył się sympatją.

= Z literatury.

* *Niwa* drukuje ciekawy artykuł dra Nadmorskiego o Brazylji i powieść francuzkiej autorki, pisaną po polsku, p. Ludwiki Rouher „Romans profesora”.

P. Rouher, dzisiejsza pani de Baulny, jest córką ministra Napoleona III-go i znaną polyglotką.

* W ostatnim numerze *Gazety lekarskiej* znajdujemy artykuł prof. Hoyera p. t. „Pogląd teoretyczny na przeciwgruźliczy środek Kocha”.

* *Gaz. radom.* termin nadsyłania prac na ogłoszony przez nią konkurs na napisanie artykułu lub rozprawy w kwestji: „Zabezpieczenia dzieci po wsiach i osadach od nieszczęśliwych wypadków”, odroczyła do d. 1-go maja r. b.

Dotąd nadesłano dopiero cztery prace, z których tylko jedna może być przedmiotem dyskusji sędziów.

* Chemik-technolog p. Rospendowski, wydał broszurę p. t. „Ściśnione powietrze w zastosowaniu do mechanicznego wydymania stali.”

* Nadesłano nam zeszyt 36-ty tomu III-go „Encyklopedji humoru”.

* Otrzymaliśmy sprawozdanie drugie szkoły przemysłowej w Krakowie.

= Z teatru i muzyki.

* Na jutrzejsze przedstawienie w ogrodzie Saskim złożą się: dwuaktowa operetka Suppego „Lekka kawalerja” i trzyaktowy balet „Lizeta, czyli córka źle strzeżona”.

* W teatrze Rozmaitości jutro po raz czwarty „Ewa”.

* „Śluby panieńskie” Fredry wznowione być mają wkrótce w teatrze Rozmaitości.

* „Królowa Saba” Goldmarcka, dostatecznie już przygotowana, wystawiona zostanie dopiero w przebudowanym teatrze Wielkim, gdzie też odbędą się ostatnie próby sceniczne z tej opery.

Obecnie opera przystępuje do wystawienia rozgłośnego dzieła Mascagniego „Cavalleria rusticana”.

Następnie wejdą na repertuar opery: „Biała dama” i „Wolny strzelec”.

* Do współudziału w koncercie symfonicznym, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w salach redutowych, zaproszono panią Teresę Carenno, słynną pjanistkę.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: w Rozmaitości 442, Małym 301, w Letnim widowiska nie było.

* Stanisław Barcewicz otrzymał propozycję podróży koncertowej po Anglji, pod impressą Hermana Wolfa z Berlina.

Nie wiadomo jeszcze, czy utalentowany skrzypek przyjmie ofertę.

= Ze sztuki.

* *Petersb. wied.* donoszą, iż obraz H. Siemiradzkiego „Fryne w Eleuzis” przybędzie niebawem do Petersburga.

Obraz wystawiony będzie prawdopodobnie w Ermitażu.

* Na wystawę szkiców w salonie na Nowym-Świecie przybyły prace: F. Cichockiego, Bronikowskiego, Klopfera, Podbielskiego, Wejcherta i akwarelle Sienczyłły.

* Znany batalista Jan Rosen świeżo wykończył większych rozmiarów obraz przedstawiający „Potyczkę”.

Płótno znajdujące się jeszcze w Monachjum nabywa jeden z tutejszych miłośników sztuki.

Tenże artysta wykonał obrazek „Zaloty żołnierskie”, o którego nabycie traktuje jeden z tutejszych przedsiębiorców artystycznych.

= Wystawa Szermentowskiego.

Jeden z tutejszych zbieraczy dzieł sztuki wznawia od dwóch lat podniesiony projekt urządzenia wystawy obrazów Szermentowskiego.

Inicjator pragnie otworzyć wystawę w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Doroczne ogólne zebranie wioślarzy, mające się odbyć w nadchodzącą sobotę, d. 24-go b. m., odłożone zostało do pierwszych dni postu.

Resztę sobót karnawałowych postanowili wioślarze zużyć na wieczory tańcujące, których tym sposobem odbędzie się w lokalu na Królewskiej jeszcze trzy.

= U głuchoniemych.

W gospodzie głuchoniemych i ociemniałych w domu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej w każdą niedzielę odbywają się wieczory tańcujące ze współudziałem wyłącznie prawie głuchoniemych.

Większa zabawa tańcująca, nosząca miano „balu”, odbędzie się tamże w nadchodzącą sobotę, d. 24-go b. m., a dochód z niej powiększyć ma szczupłe fundusze kapitału żelaznego Towarzystwa głuchoniemych.

W zabawie jednak przyjąć będą mogli udział tylko wprowadzeni przez członków goście.

= Wystawa nasion.

Na wystawę nasion oraz produktów przemysłu rolnego, zapowiedzianą na drugą połowę p. m., nadeszły następujące deklaracje:

Edward Kurnatowski z Kolenicy—nasiona buraków cukrowych własnej produkcji; Józef Poznański—nasiona warzywne, pastewne i drzewne, jakoteż i niektóre okazy wysadków warzywnych i kartofli; Jan Stefan Wydżga z Tuczempy—nasiona zbóż; zarząd dóbr „Jeziorko” pod Łomżą—spirytusy, wódki czyste i słodkie oraz likiery; Konstanty Śliwowski ze Skordjowa—pszenicę, żyto, owies, jęczmień i groch; Aleksander Lenartowicz ze Złotej—pszenicę „Sandomierkę”; Kazimierz Frycz z Cieszkowy—nasiona marchwi pastewnej i nasiona buraków pastewnych w różnych gatunkach, wreszcie Wacław Zieliński z Garnowa—nasiona zbóż.

Syndykaty cukrowe z Moskwy i z Kijowa zawiadomiły zarząd Muzeum przemysłu i rolnictwa, iż w tych dniach nadeszłą deklarację tych cukrowni, które postanowiły przyjąć udział w pomienionej wystawie.

= Elektrycznością.

I na naszych kolejach oświetlenie elektrycznością znajdzie nareszcie zastosowanie.

W tych dniach na kolei wiedeńskiej oddano do warsztatów głównych jeden z powozów salonowych, celem uczynienia w nim odpowiednich przygotowań do mających się odbyć prób oświetlenia całego taboru pasażerskiego elektrycznością.

Jeżeli próba wypadnie dobrze, zmiana dzisiejsza

go systemu oświetlenia nie da już długo czekać na siebie.

= Oględziny.

Wskutek artykułu naszego o urządzeniu wewnętrznem dworca na stacji Warszawa nadwiślańska, przybyli w dniu wczorajszym pp.: Popow, pomocnik inspektora rządowego; Mikulski, naczelnik dystansu, i Tomczycki, kontroler, w celu sprawdzenia na miejscu, o ile zarzuty, podniesione przez nasze pismo, są prawdziwe.

Komisja przekonała się naocznie, iż oprócz zarzutów, poczynionych przez naszego korespondenta, wiele jeszcze da się powiedzieć o robotach, dokonanych po partacku przez przedsiębiorcę.

Delegacja zwróciła uwagę, iż drzwi wchodowe sali klasy I-ej zamykane były powrozem, i dopiero po południu zamki naprawiono.

Dalej sprawdziła, iż ściany klasy I-ej zdobi jedno lustro, wartości najwyżej 5 rs. i na pół podarta mapa.

Krzeseł znaleziono 26, a w liczbie tej 16 dębowych, 6 obitych czarną skórą i 4 materją czerwoną.

Co się tyczy lamp naftowych, zapewne są to braki fabryczne, w niedzielę albowiem wieczorem zdarzył się czwarty wypadek z rzędu zapalenia się nafty wewnątrz zbiornika.

Wypadek miał miejsce w garderobie damskiej, w której tegoż dnia posadzkę zalała woda z powodu pęknięcia rury wodociągowej.

= Nowy dworzec.

Kilku tutejszych stolarzy i cieśli otrzymało wezwanie o przedstawienie cen robót do nowobudowanego dworca kolei petersburskiej w Białymstoku.

Same roboty stolarskie wyniosą około 15,000 rs.

Budowa jest prowadzona bez pośrednictwa przedsiębiorców prywatnych.

= Trzydziestopięciolecie.

W tych dniach, po przesłużeniu lat 35-iu, podał się do emerytury nauczyciel tutejszego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Aleksander Rakowski.

W ciągu całego tego okresu cztery tylko pierwsze lata jubilat spędził na posadzie nauczyciela szkół rządowych w Rawie, resztę czasu poświęcając nauczaniu nieszczęśliwych w Instytucie.

Odwdzięczając się gorliwemu pedagogowi, wychowańcy i wychowanice Instytutu w dniu jego wystąpienia wręczyli mu artystycznie wykonany wieniec z liści dębowych i laurowych, ze stosownym, serdecznie brzmiącym napisem pamiątkowym.

= Z nowych dzielnic.

Z przyłączonych do miasta dzielnic: Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka straż ziemska ustąpiła, a nadzór policyjny od czterech dni objął komisarz cyrkułu praskiego.

Na posterunkach znajdują się stójkowi, a wszystkie posesje podzielono na rewiry policyjne.

Właściciele domów oczekują przysłania ksiąg ludności i wprowadzenia nowych meldunków, muszą się bowiem stosować do porządków i przepisów miejskich, o których dotąd tam nie słyszano.

Więc przedewszystkiem zalecono, aby w każdym domu był stróż.

Bramy i furtki od wielu lat otwierane, muszą być teraz przed 11-tą zamykane.

Czynności komisji sanitarnej mają się zacząć zaraz po zniknięciu śniegów.

Znając dobrze nowe dzielnice, wiemy z góry, jakie tam siedliska chorób zaraźliwych będą wykryte.

Zaledwie dni kilka upłynęło od włączenia przedmieść do Warszawy, a już się to w pewnych porządkach dla mieszkańców tamecznych uwidocznia.

Dzięki zrzucaniu śniegu z dachów, omiataniu chodników i przejść, dostęp przed tygodniem jeszcze niemożliwy, jest teraz wygodny.

Na schodach i w sieniach palą się z nastąpieniem wieczoru lampki.

Wreszcie w porze nocnej przy czuwaniu dezurujących policjantów i stróżów, ustały hałasy, zamącające sen spokojnych mieszkańców, a zapóźnieni przechodnie śmielej kroczą bez obawy napadu, który dawniej co chwila groził.

Awanturnicza, podejrzana i włóczęgowska ludność gromadnie się przenosi w dalsze okolice, gdzie łatwiej uniknąć składania dowodów legitymacyjnych.

= Sypie.

I znów śnieg sypie...

Tysiące fur, które w ciągu ostatnich dni wywieziono z ulic miasta, zostaje zastąpionych nowym śniegiem.

Cała praca zrzucenia lawin śnieżnych z dachów znów się powtórzy.

Komunikacja tramwajowa ulega przerwie, gdyż potrzeba po trzy konie zaprzęgać do każdego wagonu.

Z kolei odbieramy wiadomość, iż robotnicy dla oczyszczania plantu wszędzie zostali wysłani.

Byleby tylko nie było zawiei, przerwania komunikacji nie należy się obawiać.

= Nadużycia kolektorów.

Jesteśmy zasypani skargami publiczności na kolektorów losów loteryjnych.

Uprzejmi ci panowie oraz panie, grając sami lub przez znajomych w ciągu 4-ch klas bez żadnego ryzyka dla siebie, zwykle dopiero przed klasą 5-tą wywieszają oznajmienia, iż losy są do nabycia; aż do tej chwili są oni niewidzialni lub... niegrzeczni.

Przepisy, obostrzające różne sztuczki kolektorów, na razie wszelkim nadużyciom zapobiegły, lecz z czasem zaczęto je zręcznie omijać.

Wybierając z wielu skarg ogólnikowych kilka faktycznych, przytaczamy je poniżej.

Tak np. p. F. skarży się na kolektorkę Kl. z Elektoralnej, która nie wpuszcza nikogo ze szturmujących do niej i wszystkim lakonicznie oświadcza, że w oznaczonym dniu i godzinie losy będzie sprzedawała.

— Lecz kiedy?—zapytują niecierpliwie głosy.

— Jeszcze się nie namyśliłam — brzmi odpowiedź.

Inny znów kolektor, p. Miesz... według skargi p. E. R., przy losach loteryjnych forsownie poleca brać bilety na jakieś futro, puszczane w loterję.

Mimo wzięcia biletu, p. R., któremu kazano w tydzień później zgłosić się, losu nie dostał.

W jednym ze sklepów pod nr. 77-ym na Marszałkowskiej, jak znów donosi p. F. K., sprzedawano losy, na które przed sklepem oczekiwało paręset osób.

Pan K. dostał się jeden z pierwszych, lecz oznajmiono mu, że losy już są sprzedane.

Żądaniu pokazania książek stanowczo odmówiono, a gdy został wezwany policjant nr. 480, właściciel sklepu oświadczył, że nie jest kolektorem, lecz tylko pozwolił kolektorce z pod nr. 10-go przy ul. Pańskiej losy u siebie sprzedawać.

Z powyższego okazuje się, iż przepisy, mające zapobiegać nadużyciom kolektorów, jeszcze nie są dostateczne...

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Julji Wiedrowskiej przy ul. Wiejskiej pod nr. 16-ym skradziono futro i garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Józefa Piętakiewicza przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 90-ym skradziono bieliznę i garderobę wartości 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowy Świat pod nr. 29-ym Florentynie Ostrowskiej skradziono ubranie wartości 138 rs. — Z mieszkania Józefa Tuczerskiego przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 4-ym skradziono naczyń kuchennych na sumę 150 rs. — Z mieszkania Czesława Hertera przy ul. Miłej pod nr. 45-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Sankarz № 527, Kazimierz Wąsik, jadąc przez ul. Krakowskie Przedmieście nazbyt po kawalersku, z impetem uderzył w sanki № 904.

Wskutek gwałtownego uderzenia sanki № 904 przewróciły się, a stangret, Lewek Sztrejt, zamieszkały pod nr. 17-ym przy ul. Krochmalnej, został daleko odrzucony.

Podniesiono Sztrejta z niebezpiecznem obrażeniem kości pacierzowej.

W alejach Jerozolimskich z sanek prywatnych, które wjechały na kupę śniegu, wypadła pani Teodora Janczewska i, oprócz zwichnięcia nogi, poniosła dotkliwy szwank boku.

= Krwawe zajście.

Na targu bydła rogatego na Pradze stróż miejscowy, Tomasz Pławczyk, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z handlarzem Benjaminem Likerem.

Ten ostatni został przez Pławczyka zraniony w głowę tak ciężko, iż stracił przytomność.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 15-ym przy ul. Smolnej otruła się fosforem Emilja B., licząca 38 lat wieku.

Wezwany dr. Mierzyński, dzięki energicznym środkom lekarskim, niebezpieczeństwu na razie zapobiegł.

Emilja B. od dłuższego czasu cierpi ataki nerwowe i w napadzie takiego ataku usiłowała pozbawić się życia.

Przybyły z gubernji grodzieńskiej Czesław B., administrator dóbr, w mieszkaniu krewnych, za rogatkami wolskiemi, powiesił się.

Wypadek dość wcześnie spostrzeżono i B. uratowano.

Przyczyną desperackiego zamachu był obłęd, objawiający się w formie melancholji.

Z obawy o życie B., wyprawiono go dziś rano pod stosownym nadzorem do domu.

Z powodu samobójstwa Adolfa R., który się wczoraj zastrzelił na cmentarzu ewangelickim, winniśmy sprostować kilka szczegółów mylnie nam podanych.

Samobójca nie był urzędnikiem Banku handlowego, lecz deputatem handlowym; liczył 63 lat wieku, mieszkał zaś pod nr. 14-ym przy ul. Włodzimierskiej i zostawił żonę.

Przyczyną samobójstwa był anormalny stan umysłu.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, pod nr. 62-im przy ul. Miłej, z niewiadomej przyczyny zmarła nagle Marja Bieńkowska, żona właściciela domu.

W szynku za rogatkami petersburskiemi Wojciech Łabicki, pijąc duszkiem spirytus, dostał ataku apoplektycznego.

Odwieziono go do domu, gdzie, pomimo energicznej pomocy, zmarł.

Ł. liczył 24 lata wieku.

= Zaczadzenie.

Wczorajszego wieczoru przybyli ze wsi Raszyna dwaj włościanie, zgodzeni do wywózki śniegu.

Umieściwszy konie i wozy w podwórzu domu pod nr. 8-ym na Grzybowie, sami zajęli pokój w tymże domu, aby się kilka godzin przespać.

Pokój, nader wilgotny, osuszał się za pomocą piecyków żelaznych.

Wydzielający się czad z piecyków spowodował zagorzenie.

Dziś rano obu włościan znaleziono bez zmysłów.

Odwieziono ich do szpitala św. Ducha.

Stan zdrowia zaczadzonych jest groźny.

+ Wydział lekarski rządu gubernjalnego piotrkowskiego rozesłał naczelnikom powiatów, prezydentom i policmajstrom miast Łodzi i Piotrkowa okólnik, polecający rozpowszechnianie pomiędzy ludem rysunków, pouczających o sposobie niesienia pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków. Rysunki — a jest ich osiem—wskazują sposób ratowania topielców, zmarzniętych, rannych, zaczadzonych i t. d.

+ Starszym technikiem przy zarządzie akcyzy gubernji lubelskiej, radomskiej i kieleckiej mianowany został p. Jakobi, technik komitetu technicznego ministerjum spraw wewnętrznych.

+ Wybory.

Z Łodzi piszą do nas d. 18-go b. m.:

„Wczoraj dopełniono wyborów w tutejszem Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy subjektów handlowych.

Przybyło na ogólne zebranie członków rzeczywistych 164 oraz kilku członków protektorów.

Przy wyborach na prezesa oddanych było głosów 161, z tych wypadło na p. Henryka Birnbauma, dotychczasowego prezesa, głosów 157.

Sekretarzem wybrano p. Maksymiljana Blühta 148-ma głosami.

Do zarządu miano wybrać 7-iu członków, lecz potrzebną ilość głosów otrzymali tylko następujący członkowie, Adolf B. Rosenthal 128 głosów, Wilhelm Wilde 128 gł., Wilhelm Neufeld 126 gł., Dawid Staab 107 gł., oraz S. Herszberg 84 gł., reszta otrzymała mniej niż 83 gł., potrzeba przeto będzie zarządzić wybory uzupełniające na 2-ch członków zarządu, co też za 2 tygodnie nastąpi.

Na zastępcę wybrano p. Adolfa Zanda 93-ma głosami i tu potrzebne będą wybory uzupełniające dla reszty członków.

Na członków komisji rewizyjnej miano wybrać 6-iu członków, lecz i tu głosy zostały rozstrzelone tak, iż wymaganą ilość głosów otrzymało tylko 3-ch kandydatów, mianowicie: Maurycy Poznański—126 głosów, Maurycy Fraenkel—97 gł., oraz B. Waks — 91 głosów.

Wybory za 2 tygodnie uzupełnią kadry członków do wszystkich trzech wydziałów."

+ Orzeł karpacki.

W d. 1-ym b. m., w parku, należącym do majątku Bogumiłów pod Sieradzem, stanowiącego własność p. Józefa Kobierzyckiego, zastrzelono orła.

Jest to piękny okaz orłów karpackich; długość skrzydeł jego wynosi 1·7 metra.

Orzeł ten będzie wysłany do Warszawy, gdzie powiększy zbiory pana K.

+ Straż w Sieradzu.

W dniu 11-ym b. m. odbyło się zgromadzenie członków straży ogniowej ochotniczej w Sieradzu, celem dokonania wyborów.

Na kandydatów na naczelników straży wybrano p. Hipolita Dębickiego i dra Raźniewskiego, na pomocników pp.: dra Murzynowskiego i Stefana Idzikowskiego, aptekarza.

Z pomiędzy tych kandydatów władza zamianuje naczelnika i pomocnika.

Do rady nadzorczej zostali wybrani pp.: dr. Stanisławski, Jerzy Dunaj, Antoni Mieszczański, Stefan Idzikowski, dr. Raźniewski i Teofil Zawadzki.

+ Echa wyszogrodzkie.

Korespondent nasz pisze:

„W głębokiej prowincji, zagrzebani w śniegu, którego spadłe masy przypominają tajgi nieprzetorowane, odcięci od cywilizacyjnych ognisk, zaledwie dajemy ślady życia, którego wybitniejsze tętna z ostatnich dwóch miesięcy notujemy w poniższej kronice.

Rok gospodarski, którego połowa ubiegła w dniu 1-ym stycznia r. 1891-go, pod względem omłotu zboża i jego plonu w ziarnie, daleko jest gorszym od zeszłego, który, jak wiadomo, czarnemi głoskami zapisał się w historji rolnictwa, mimo to ceny zboża ciągle idą ku zniżce.

Lud wiejski roboczy znowu masami wybiera się ku osławionej Brazylji.

W naszych okolicach w promieniu dwumilowym od Bodzanowa, po raz pierwszy zaimprowizowano kilka zabaw składkowych.

Damy, na wzór owych „wełnianych" wieczorków warszawskich, poubierane były skromnie, ale z gustem.

Zabawy te odbyły się dotąd w Kosinie i Słominie, trzeci ma być w Kanigowie.

Zdrowotność ludu wiejskiego wiele pozostawia do życzenia; gorączki rozmaitego rodzaju, z odcieniem tyfoidalnym, zabierają wiele maleństwa.

Z dojrzalszych w narodzie, przenieśli się w ostatnich czasach do wieczności: Ignacy Lasocki, właściciel Rycharcic, Kozłowski, obywatel ziemski z Kozłowa i ks. Potulski z Łęgu.

Zwierzyny mamy podostatkiem, przeważnie kuropatw, niemiłosiernie niszczonych strzałami z saneczek po śniegu."

+ Przez pomyłkę.

Z Kamieńskiego, w gub. ekaterinosławskiej, piszą do nas: „Smutny wypadek przytrafił się w zakładach tutejszych. Robotnik fabryczny, Czesław Boduchowski z Warszawy, powracając o godz. 10-ej wieczorem z restauracji do domu, został napadnięty i polanem śmiertelnie ugodzony w głowę.

W drodze do szpitala zmarł.

Podobno razy, od których zginął Boduchowski, były przeznaczone dla kogo innego i tylko przez pomyłkę, z powodu ciemnej nocy, dostały się nieszczęśliwemu."

+ Zbrojny napad.

Przed kilku dniami we wsi Psary, w pow. będzińskim, na dom Jana Szpaka, w porze nocnej, napadło ośmiu drabów, którzy dostawszy się przez wyłamane drzwi do mieszkania, zranili ciężko wystrzałem żonę Szpaka i żądali wydania pieniędzy.

Gdy napadnięci, pomimo znęcania się nad nimi, nie mogli wydać pieniędzy, których nie mieli, rabusie, przetrząsnąwszy całe mieszkanie i zabrawszy 1 rs. 50 kop., oraz różne przedmioty wartości 60 rs., opuścili domostwo Szpaka.

Zarządzone śledztwo trafiło na ślad złoczyńców, z których czterech przytrzymano i oddano w ręce sprawiedliwości.

+ Pożary.

We wsi Obłonie, w pow. chełmskim, zgorzał młyn wodny Baranowskiego, ubezpieczony na 1,200 rs.

Ofiarą pożaru padły również nieubezpieczone ruchomości, a nadto zboże, ocenione na 600 rs.

Na folwarku Liszno, w pow. chełmskim, skutkiem wadliwego urządzenia komina, zgorzał dom dla służby, a oprócz tego budynki gospodarskie.

Straty wynoszą przeszło 2,000 rs.

Z karnawału.

Na szpital dla dzieci.

Zarząd szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja, jak zwykle przed dorocznym balem na rzecz tej instytucji, ogłasza sprawozdanie za rok ubiegły t. j. 1890-y.

W szpitalu wraz z pozostałemi z roku poprzedniego było w ciągu roku na kuracji chorych dzieci 1,110, z których wyleczonych wyszło ze szpitala 787, z polepszeniem 37, a zmarło 203. Niezależnie od tego w ambulatorjum poradę otrzymało chorych 20 342.

Żywność każdego dziecka leczonego w szpitalu kosztowała przeciędciowo dziennie kop. 13,98, zaś całkowite utrzymanie przeciętnie kop. 76,78.

Dochody szpitala w roku sprawozdawczym wraz z remanentem z r. 1889, wynoszącym rs. 7,507 kop. 74, uczyniły rs, 26,177 kop. 57½, a w cyfrze tej figurują: procenta od legatów rs. 2,852 kop. 46, zasiłek z kasy miejskiej za bezpłatne leczenie ubogich dzieci rs. 2,000, ofiary stałe rs. 5,100 i dochód z balu rs. 5,446 kop. 72.

Wydatki wyniosły rs. 19,975 kop. 47, remanent zatem pozostały na r. b. w porównaniu z remanentem, jaki pozostał na rok sprawozdawczy, zmniejszył się o przeszło tysiąc rubli.

Z powyższego streszczenia sprawozdania widzimy, że w funduszach szpitala dochód z balu stanowi jedną z najpoważniejszych rubryk, a jest to jedyna zabawa, za pomocą której szpital raz jeden do roku tylko odwołuje się do ofiarności publicznej, która też istotnie nigdy nie zawodzi.

W tym roku bal odbędzie się w dniu 28-ym b. m., jak zwykle w salach ratuszowych.

Ilość sprzedanych już biletów i gorliwe zabiegi głównej opiekunki szpitala, czcigodnej Aleksandry hr. Potockiej, oraz ogólna sympatja, jaką u mieszkańców Warszawy posiada zakład, przynoszący tyle usług, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że dochód z balu i w tym roku nie będzie mniejszym, jak bywał w latach poprzednich.

Sala ratuszowa, najpiękniejsza z sal balowych w mieście naszem, będzie udekorowana wstęgami z zieleni.

Herbatę i rozmaite chłodniki, tak w sali balowej, jak i na galerjach roznosić będzie służba głównej opiekunki, hr. Potockiej, która nie mogąc sama znajdować się na balu, pragnie w ten sposób okazać swoją szczerą wdzięczność i podziękowanie tym osobom, które przez przybycie na zabawę poprzeć zechcą jej starania.

Bufet cukierniczy podczas balu urządza firma Lourse'a, kierunek zaś kuchni, przygotowanej na wszelkie wymagania, obok cen przystępnych, objął znany kuchmistrz, p. Sochacki.

Orkiestra pod wodzą Lewandowskiego będzie grała do tańca.

Urządzeniem zabawy zajmuje się stały jej od lat kilkunastu gospodarz, p. Dobiecki.

Lista gospodarzy i gospodyń wkrótce będzie ogłoszona.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w sali wydziału administracyjnego magistratu odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia starszych felczerów.

— D. 21-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na naprawę następujących traktów: 1) sochaczewsko-sannickiego i łowicko-łaskiego w powiecie gostyńskim od rs. 3,111 kop. 25; 2) kutnowsko-płockiego w powiecie gostyńskim od rs. 5,998 kop. 13; 3) żychlińsko-sannickiego w powiecie gostyńskim od rs. 1,944 kop. 20; 4) krośniewicko gostyńskiego, żychlińsko-gombińskiego i sujko-dobrzykowskiego w powiecie gostyńskim od rs. 2,022 kop. 98; 5) łęczycko-kutnowskiego i kutnowsko-płockiego w powiecie kutnowskim od rs. 3,642 kop. 6; 6) sujkodobrzykowskiego, kutnowsko-młogoszyńskiego, krośniewickogostyńskiego i żychlińsko gombińskiego w powiecie kutnowskim od rs. 2,420 kop. 16; 7) żychlińsko-młogoszyńskiego w powiecie kutnowskim od rs. 1,788 kop. 41; 8) pniewsko-pożyzorskiego z odnogą od wsi Cieplice do st. Pniewo w powiecie kutnowskim od rs. 1,594 kop. 41; 9) łęczycko-nieszawskiego w powiecie kutnowskim od rs. 2,055 kop. 55.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulicy Lubels kiej w m. Biłgoraju od rs. 4,070 kop. 76.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących słów kilku.

Odczuwając brak fachowych dzieł rolniczych—zarówno dla większych, jak i mniejszych gospodarstw—a wiedząc, że te z przyczyny swej małej pokupności trudniej znajdują nakładców, niżej podpisani zawiązaliśmy współkę wydawnictwa dzieł rolniczych, z przeznaczeniem na ten cel pewnego funduszu, który może być w danym razie powiększony. Pragnęlibyśmy prędszem przyswajaniem naszej ubogiej literaturze rolniczej wielu pożytecznych wiadomości, chociaż w części przyczynić się do szybszego rozpowszechniania wiedzy agrarnej, tak niezbędnej dla każdego rolnika, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Ktoby więc z sz. autorów na swą pracę—bądź to obszerniejszego zakroju, bądź mniejszych rozmiarów (oryginalną albo tłumaczoną)—z dziedziny, mającej związek z rolnictwem, poszukiwał nakładcy, raczy dla bliższego porozumienia się co do warunków odnieść się do Stefana Plewińskiego (Zakrzówek, przez Kraśnik, gubernji lubelskiej).

Inne pisma prosimy o powtórzenie niniejszej zapowiedzi.

W nadziei, że sz. redaktor nie odmówi naszej prośbie, pozostajemy z wysokim szacunkiem.

Stefan Plewiński,
Konstanty Szczuka,
Wincenty Charzyński.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 18-ym b. m.: Ze ściślejszego komitetu budowy pomnika dla Adama Mickiewicza (którego najczynniejszy członek, hr. Konstanty Przezdziecki, stale mieszka w Warszawie), zakomunikowane ma być w dniach najbliższych pismo, informujące ogół osób interesowanych o dotychczasowej działalności komitetu i o toku sprawy budowy pomnika, powierzonej artyście-rzeźbiarzowi Teodorowi Rygierowi. Dotychczas jest rzeczą pewną, iż hr. Konstanty Przezdziecki (personifikacja komitetu ściślejszego), wbrew uchwałom pełnego komitetu budowy pomnika, trwa przy zamiarze postawienia posągu poety na t. zw. „rozstajnych drogach" przy wylocie ulicy Sławkowskiej, z widokiem na targowicę placu Kleparskiego, a nie na rynku głównym Krakowa, czego domagali się prawie wszyscy zamiejscowi członkowie tegoż komitetu i co przeprowadzić miał ś. p. Zyblikiewicz. W oczekiwaniu na komunikat hr. Przezdzieckiego, na dalsze uwagi nie pora jeszcze; to tylko zaznaczyć należy, iż rada miejska krakowska, do której wniesiono podanie o odstąpienie placu pod pomnik z wymienieniem żądanego miejsca na końcu ulicy Sławkowskiej, zabierze zapewne w tej sprawie stanowisko, przeciwne dążeniom komitetu ściślejszego i rozstrzygające.— Sprawa założenia wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim, o co od lat szeregu daremnie się stara stolica Galicji, ma być załatwiona *via* Kraków. Namiestnik hr. Badeni z polecenia ministra oświaty ma przygotować szczegółowy program, dotyczący urządzenia wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim, a w tym celu postanowił zasięgnąć zdania profesorów fakultetu lekarskiego na uniwersytecie krakowskim. Reskryptem namiestnika zwołana została na d. 1-szy lutego r. b. do Krakowa ankieta, której przewodniczyć będzie wiceprezydent rady szkolnej dr. Bobrzyński, a w charakterze delegata uniwersytetu lwowskiego uczestniczyć ma jeden z profesorów lwowskich. Wytyczone zostały z urzędu punkta, nad któremi obradować będzie owa ankieta. Dotychczasowa działalność wszelkiego rodzaju ankiet w Galicji dowodzi zbyt wymownie, iż ankiety na to bywają zwoływane, aby sprawy nigdy nie wychodziły z dziedziny teoryj brzmiących słów, bez nadziei urzeczywistnienia ich treści. Resztę zobaczymy. — Od lat kilku projektowana budowa hali dla targu zbożowego na Kleparzu, według fachowych obliczeń, będzie kosztowała 18,000 złr. Dochód z niej dla miasta obliczają na 2,000 złr. rocznie.— Projektują tu urządzenie zjazdu urzędników rad powiatowych dla obmyślenia sposobów zabezpieczenia im samym, oraz wdowom i dzieciom pensyj emerytalnych. — Konferencja w sprawie potrzeb artystycznych upiększeń dla przyszłego gmachu teatru w Krakowie wybrała komisję, złożoną z artystów pp.: Wojciecha Kossaka, Antoniego Piotrowskiego, Tadeusza Rybkowskiego (z Wiednia) i Biskiewicza, którzy wydadzą opinję, o ile miejscowemi siłami potrzeby te mogą być zaspokojone. — Wielka zawieja śnieżna, trwająca przeszło dobę, była przyczyną opóźniania się wszystkich pociągów. W okolicach miasta śnieg spadł blizko na metr wysokości. W Krakowie ruch tramwajowy wczoraj został wstrzymany. — Karnawałowe zabawy w domach prywatnych są liczne i ochocze, publicznych dotąd nie było. — Pierwszy pułk ułanów, konsystujący w Krakowie, w r. b. obchodzić zamierza setną rocznicę swego istnienia.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 17-go b. m.: Od dziś rana mamy bardzo silną śnieżycę. Ruch tramwajowy ustał zupełnie. Na lokalnych kolejach kołomyjskich nastała przerwa.—Prezesem lwowskiego Towarzystwa lekarskiego wybrany został dr. Grzegórz Ziembicki, a wiceprezesem dr. Smutny, sekretarzem dr. Mijkowicz.—Jest nadzieja, że wkrótce urzeczywistniona zostanie myśl założenia wydziału lekarskiego we Lwowie. Gmina lwowska ofiarowała na ten cel 30,000 złr. i bezpłatny grunt, który leży pomiędzy ulicą Piekarską a ulicą Kochanowskiego. Wydział otoczony będzie umyślnie założyć się mającym ogrodem botanicznym. W sprawie utworzenia we Lwowie wydziału lekarskiego odbędzie się d. 1-go lutego r. b. w starostwie w Krakowie ankieta, celem dokładnego zbadania sprawy, ponieważ minister oświaty polecił wypracować szczegółowy program wydziału. — Ministerjum rolnictwa przyznało z funduszów państwowych subwencje: dla ogrodu botanicznego przy krajowej szkole lasowej we Lwowie 1,000 złr., a na dwóch wędrownych nauczycieli rolnictwa 4,000 złr.—Opróżnioną przez śmierć prof. dra Staneckiego docenturę fizyki przy krajowej szkole lasowej we Lwowie poruczył wydział krajowy drowi Zdzisławowi Staneckiemu.—Sprawa budowy teatru nowego traktowana była na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej. Wydział krajowy odniósł się do rady miejskiej i prosił o najrychlejszą decyzję co do miejsca i wyboru delegatów z grona rady, upoważnionych do traktowania z wydziałem krajowym, a to co do miary i sposobu, w jaki fundusz krajowy miałby przyjść w pomoc gminie m. Lwowa przy budowie nowego teatru. Rada miejska wybrała sześciu delegatów, a przed rozpoczęciem rokowań z wydziałem krajowym ma komisja teatralna, a względnie magistrat przedstawić radzie miejskiej wnioski, odpowiadające na pytania: kto ma podjąć budowę, gdzie stanie teatr i kiedy ma być wykończony, również jaki będzie koszt jego i z jakiego funduszu mają koszta być pokryte. Dopiero taka uchwała rady miejskiej będzie dyrektywą dla delegatów przy rokowaniach z wydziałem krajowym. A ponieważ wydział krajowy żąda, aby sprawa ta załatwiona była jeszcze w tym miesiącu (?), rada miejska będzie więc musiała traktować tę kwestję z pośpiechem. — Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej traktować się będzie sprawa tramwaju parowego, budować się mającego we Lwowie. Tramwaj przechodzić będzie ulicą Łyczakowską; nie podoba się to mieszkańcom tej dzielnicy i odbędzie się jutro zgromadzenie obywateli z Łyczakowa, które remonstrować będzie przeciw temu zamiarowi.

× **Z Poznania.** W Pucku skazano bednarza, Henryka Germana z Sobieńczyc, na 1,800 marek kary, albo 9 miesięcy więzienia za namawianie ludzi do emigracji do Brazylji. German prawił ludziom tym smalone duby, że np. cesarz Wilhelm zgadza się na emigrację, że Brazylja to prawdziwy raj i t. p., tak, że nawet dobrze sytuowani ludzie dali się na lep jego złapać. Był on w korespondencji ze znanym przedsiębiorcą w Lizbonie Jose de Santos'em, i był jego ajentem na Kaszuby.

× **P. Erazm Jerzmanowski**, mieszkający w Nowym Jorku, znany z ofiarności na cele dobroczynne w Galicji, gdzie co rok przybywa wraz z żoną, amerykanką, wybrany został, według doniesień pism amerykańskich, prezesem dwóch, osobno działających towarzystw gazowych, w Chicago i Nowym Jorku. O stanowisko tego rodzaju ubiegało się wielu yankeesów.

× **„Wazon czy kobieta?"**, znany obraz H. Siemiradzkiego, znajduje się obecnie na wystawie „Kunstvereinu" we Frankfurcie nad Menem. Tamtejsza krytyka wysoko podnosi zalety obrazu, kładąc zwłaszcza nacisk na pomysł, siłę i energję kolorytu, oraz zalety kompozycji, silnie wrażającej się w pamięć widza.

× **O najnowszym obrazie** Alf. Kowalskiego bardzo pochlebnie wyraża się korespondent berliński *Frankfurter Zeitung*. Niedużych rozmiarów płótno, przedstawiające grupę pięciu myśliwych przy śniadaniu, nazywa korespondent „wspaniałym utworem, z którego bije zdrowie

i humor pogodny". Obraz znajduje się na wystawie znanego berlińskiego *Kunsthändlera*, Schulte'go.

× **Najnowszy pomysł niemiecki.** Berlin wystąpił z konceptem. Zamiast obroży, noszą tam psy sztywne kołnierzyki ze skóry śnieżnej białości, ozdobione również skórzanemi różnokolorowemi krawatami. Piesek... w krawacie, to najnowszy pomysł berlińskiej mody. Czy może być coś bardziej niesmacznego!...

× **„Ritter Pasman"** (Rycerz Pasman). Taki jest ostateczny tytuł nowego utworu muzyczno-scenicznego Jana Straussa. Będzie to opera liryczno-dramatyczna, nie zaś operetka komiczna, jak donoszono. „Ritter Pasman" wystawiony zostanie po raz pierwszy w Wiedniu w końcu lutego r. b.

× **Kucharze paryzcy** posprzeczali się srodze z handlarzami wieprzowiną. Stowarzyszenie kucharzy francuzkich rokrocznie urządza w Paryżu wielką wystawę kulinarną. Nagle oto handlarze wieprzowiną porwali się też na urządzenie wystawy kulinarnej. Ztąd zatarg. Kucharze utrzymują, że oni tylko mają prawo urządzać wystawę „kulinarną" i nikt wystawie swojej nie powinien przywłaszczać tej technicznej nazwy. Sprawa pójdzie przed sąd. Tymczasem zaś dzienniki paryzkie interwiewują pana Morin, prezesa stowarzyszenia kucharzy francuzkich. „Ach!—rzekł między innemi p. Morin do reportera dziennika *Matin*—sądzą powszechnie, że kunszt kucharski przynosi nam wiele. Złudzenie. Dawniej, gdy praktykowali tylko wykwalifikowani artyści, dobrze się działo. Dziś namnożyło się tylu niepowołanych, że miejsca dla wszystkich zabrakło. Dziś pospolicie w restauracjach paryskich pensja kucharza wynosi od 80 do 100 fr. miesięcznie. Mało jest takich, którzy 200 fr. na miesiąc pobierają, a zaledwie pierwszorzędne firmy restauracyjne, które na palcach policzyć można, płacą kucharzom swoim po 400 franków miesięcznie. To już zresztą najwyższa cyfra. Statystyka przytułków nocnych wykazuje, że w zeszłym roku najobficiej zasilali dobroczynne te instytucje—kucharze. Do jednego z nich np. w ciągu roku zgłosiło się, prosząc o dach nad głową, 30-tu piekarzy, 25-ciu wszelkiego zawodu artystów, 2-ch dziennikarzy i... 115-tu kucharzy! Specjalizacja zajęć i nam przyniosła cios dotkliwy. Dziś w restauracjach znajdziesz pan specjalistę od pieczystego, specjalistę od sosów, specjalistę od ciast—ale między nimi niema ani jednego w pełnem znaczeniu słowa kucharza..." I biadał dalej, przed każdym zosobna swym gościem, p. Morin nad smutną dolą paryzkiego kucharza, aż serce krajało się na myśl, że artyzm dziś, nawet kulinarny, tak mało popłaca.

× **Gość księcia Walji.** Niedawno na przyjęciu wieczornem u księztwa Walji znajdował się pewien gentleman, bardzo nawet łaskawie przez księcia wyróżniany. Wyróżnienie owo do tego stopnia w dumę wbiło gościa, iż założył się, że sam książę... służyć mu będzie. Jakoż podczas partji bilardu powiada ów gentleman do księcia na głos cały: „Niech wasza książęca mość będzie tak łaskawy kazać mi podać szklankę wody!" Przytomni struchleli. Aliści książę Walji, zawsze dowcipny, zawsze wielki pan, dzwoni uprzejmie uśmiechnięty, a gdy lokaj się zjawił, powiada doń najzwyklejszym tonem: „Każ temu panu podać—jego powóz!" Powóz zajechał i gentleman musiał naturalnie opuścić natychmiast zebranie, w którem do tego stopnia pozwolił sobie zapomnieć się.

× **Arystokracja afrykańska.** W Natalu (południowa Afryka) wychodzą, jak wiadomo, wydawane przez tamtejszych misjonarzy dwa czasopisma
Ojcowie bogobojni chrześniakom swoim, nawróconym murzynom, nietylko imiona, ale i nadają nazwiska. Nazwiska te zaś czerpią wprost... z gotajskiego kalendarza, gdzie, jak również wiadomo, najarystokratyczniejsze tylko figurują rodziny. Tedy co chwila w pisemkach wspomnianych spotykamy całe szeregi Habsburgów, Fürstenbergów, Talleyrandów, [illegible], [illegible] i t. p., co, zważywszy na osoby, noszące dziś w podrównikowych strefach te nazwiska, szumnie brzmiące, sprawia wysoce oryginalne wrażenie.

BAŃKI MYDLANE.

Szkoła życia nie zna wakacyj.

*

Do adwokata, znanego ze zdzierstwa, przychodzi kolega, obdarzony sporą dozą złośliwości. W przedpokoju, wycierając nogi o leżącą przed progiem skórę, zapytuje dependenta:

— Co to za skóra?

— Z rosomaka, panie adwokacie.

— Z rosomaka?! Myślałem, że z... klijenta...

*

Jan, służący pana barona, bywa czasami nieznośnym.

— Słuchaj no, Janie—rzecze kiedyś pan, doprowadzony do ostateczności—powiedz mi, kto z nas dwóch jest głupi: ja, czy ty?

A Jan z naiwnym uśmiechem:

— Eee—odrzecze—pan baron nie trzymałby głupiego sługi...

*

Podczas grzybobrania.

— Ależ, moja Józiu, co ty robisz? Zbierasz same trujące grzyby.

— I cóż to szkodzi? Przecież to na podarunek...

*

Z trzech maskarad, urządzonych
Przyzwyczajeń dawnych siłą,
Najpiękniejszą była pierwsza,
Bo... bo... wcale jej nie było.

---

116 W ubiegłą sobotę, w kościele św. Andrzeja (PP. Kanoniczek) pobłogosławiony został związek małżeński przez JKs. dziekana Śmiegowskiego z Makowa, pomiędzy p. Jadwigą **Markiewicz**, córką Anny z Szadkowskich i Michała Markiewicza rejenta, z p. Witoldem **Kurzenieckim**, synem Pauliny z Michałowskich i Józefa Kurzenieckiego, b. marszałka szlachty powiatu bielskiego. Uroczystość weselna zakończona została biesiadą w domu rodziców panny młodej. Szczęść Boże młodej i dobranej parze.

— Za ofiarowane rozmaite dary przez osoby dobroczynne z okazji świąt Bożego Narodzenia, warszawski szpital dla dzieci składa niniejszem serdeczne podziękowanie, a mianowicie: redakcji *Wieczorów Rodzinnych* i tym, którzy za pośrednictwem tejże redakcji raczyli ofiarować ubranka, oraz p. Juljanowi Fuchsowi za bakalje, p. Anczewskiej za cukierki, Esztet za pierniki, p. Michałowskiemu za trzewiczki.

— Pozostawione dwa lata temu żakiety przez studenta odnajmującego pokój na Złotej № 34 m. 7, odsyłam do dyspozycji. *Piotrowska.*

— Dla najbiedniejszych: Bartłomiej Kalaszka tytułem kary rs. 1.—R. Rot. kop. 20.

— Na budowę nowego kościoła na Pradze: X. X. rs. 1.—A. K. rs. 5.

— Na kolonje letnie dla biednych dzieci: Rossowiecka w rocznicę śmierci ojca rs. 1.

— Na nędzę wyjątkową: od 7-miu woźnych za zaniedbywanie i niesumienne spełnianie swych obowiązków rs. 1.

— Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci: Antoni Marylski wobec pretensji pewnego właściciela o utrzymywanie jego dychawicznych koni, składa rs. 15.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ksiądz
Antoni Dietrich,

prałat metropolitalny, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 88, zmarł dnia 19-go stycznia 1891 r. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele archikatedralnym dnia 21 stycznia, to jest we środę, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok o godzinie **11-ej i pół** przed poł., na cmentarz powązkowski. 2—213

Dnia 14/26 grudnia roku zeszł., opatrzony św. sakramentami, zakończył życie

Ś. † P.

BOLESŁAW GLASER,

w majątku własnym Duchowlany, guberaji grodzieńskiej, przeżywszy lat 39. Zbolała matka, siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną odbyć się mającą w kościele św. Krzyża w dniu 22 stycznia, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** rano. —216

† Ś. p. PIOTR STRZELECKI,
właściciel Grossowa,

po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z domu w Grossowie, odbyć się mające w dniu 21-ym stycznia, to jest we środę. o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —226—

† Ś. p. Paschalis Zambrzycki,

b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18 stycznia 1891 r., przeżywszy lat 77, przeniósł się do wieczności. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21 stycznia, tj. we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 224

† Ś. p. Florentyna ze Szmidtów SZULC,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18 stycznia 1891 r., przeżywszy lat 44. Pogrążone w głębokim smutku siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, dnia 21-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—117

† W dniu 22-im stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św. za dusze ś. p. familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —24

† Dnia 21-go stycznia, to jest we środę, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę

ś. p. Bazylego CAR,

na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—210—

Z Petersburga.

Swiet pisze w ostatnim numerze pomiędzy innemi: „Niejednokrotnie mówiliśmy, że przy obecnym nastroju umysłów i stosunkach politycznych w Europie nie można być pewnym długiego pokoju. Możliwe są najbardziej niespodziewane kombinacje, zwłaszcza jeżeli weźmiemy na uwagę łatwo zapalny charakter młodego cesarza niemieckiego i dążenia mocarstw, należących do ligi pokoju, do zaborów.

„Obecnie w Niemczech zaczęto mówić o rozbrojeniu. Cesarz niemiecki proponuje ewentualność tę wszystkim mocarstwom, a zwłaszcza Francji i Rosji. Następnie obiecuje rozbrojenie Austrji i Niemiec. Praktycznie rzeczy biorąc—doprowadzenie Europy do rozbrojenia jest niemożliwem. Lecz przy tej sposobności dyplomaci prowadzić będą oczywiście pomiędzy sobą nader miłe rozmowy, które zakończą się, jak wszystkie dyplomatyczne rozmowy — niczem. Zresztą, czyż mogą się zakończyć czem innem, jeżeli w tym samym czasie w Niemczech wytężają wszystkie siły, aby jak można najprędzej ukończyć uzbrojenia. Na ustach wszyscy tam mają słowa pokoju, a w rzeczywistości reformują wszystkie twierdze od strony Rosji i Francji. Na północy Niemcy znów budują fortecę na Helgolandzie. Na południo-wschodzie powstaje nowa twierdza pierwszej klasy—Wrocław. Obstalunki kolejowe dla przewożenia wojsk odbywają się z takim pośpiechem, jak gdyby na lato miała być niewątpliwa wojna.

„Uzasadniając potrzebę nowej twierdzy na Helgolandzie, *Berlin. Börs. Cour.* powiada: „W r. 1870-ym dla Niemiec było rzeczą wielce niedogodną, iż eskadra francuzka miała punkt oparcia na Helgolandzie. Teraz francuzi, aby znaleźć podobny punkt, musieliby zdobywać Helgoland. Okoliczność ta, o ile sądzić można, pogorszy w razie nowego starcia położenie Francji i wogóle każdego przeciwnika Niemiec. Rozumie się, w tym celu potrzeba będzie wydatkować nie 5, a nawet nie 30, lecz bez porównania więcej miljonów marek.

„We Wrocławiu pracowano w tajemnicy. Do jakiego stopnia przywiązywano wagę do zachowania sekretu, można ztąd sądzić, iż uprzednie roboty około fortyfikacyj odbywały się pod kierunkiem oficerów w cywilnem ubraniu. Jeden oficer austrjacki, bawiąc na polowaniu na Szlązku austrjackim, zajechał do pewnej miejscowości niemieckiej w okolicy Wrocławia. Jakież było jego zdziwienie, gdy spotkał się z oddziałem robotników, w których poznał przebranych żołnierzy, idących pod dowództwem oficerów w surdutach i cylindrach.

„Co się tyczy obstalunków kolejowych, to największe z nich zrobione są w Magdeburgu w zakładach Grüsohna. Obstalowano tam 200—250 lokomotyw. Ogłoszony będzie również konkurs na najlepszą maszynę do oczyszczania z śniegu. W przybór ten postanowiono zaopatrzyć 1,500 wagonów. Wszystkie obstalunki mają być ukończone w grudniu 1892-go r.

„Sama już liczba maszyn do oczyszczania z śniegu dowodzi, że niemcy zamierzają prowadzić wojnę w kraju, gdzie dużo jest śniegów. A więc nie w Austrji i nie we Francji."

Mosk. wied. w obszernym artykule zastanawiają się nad działalnością ministerjum wojny za r. z.

„Wszystkie prace i starania ministerjum, zakończone tak szczęśliwie — powiada gazeta — zeszły się z powstaniem nowych zagadnień w kwestji uzbrojenia wojsk. Pojawiły się magazynówki małego kalibru i proch bez dymu. Jak wszelka nowość, udoskonalenia techniczne w tej sferze przybrały z początku nieokreśloną, wątpliwą formę. Pośpiech i nierozsądna pogoń za nowością mogły skłonić Rosję do zaryzykowania olbrzymich sum. Tymczasem ministerjum wojny umiało wyczekać do odpowiedniej chwili i ukończyło teraz dopiero reformę broni, później może od innych sąsiadów, lecz kosztem tylko połowy tego, co wydali oni, i z tym zyskiem, iż broń russka jest dziś lepszą. Prócz tego Rosja zdążyła zaprowadzić reformę w artylerji polowej oraz przemienić całą kawalerję regularną w dragonów, co w zupełności odpowiada potrzebom wojskowym.

„Niemniej uderza wielka ostrożność, z jaką inżenierja zachowała się wobec przebudowy fortec, użycia wież pancernych i t. p. wynalazków. Obrona inżenierska Rosji znajduje się na należytej wysokości, a tymczasem ani jeden grosz nie został wydany na efemeryczne wynalazki i nieprodukcyjne próby. Oto w kilku słowach, co zrobiono w Rosji dla armji lądowej.

„To samo wypadałoby powtórzyć o flocie, stworzonej zupełnie na nowo. W ciągu ostatnich lat ze zdumiewającą szybkością Rosja budowała pancernik po panceruiku, a jednocześnie zreformowano skład osobisty floty. Dziś otwarcie zazdrości Rosji nawet Anglja!

„Rosja może tedy spokojnie patrzeć w przyszłość, i bez obawy oczekiwać na wypadki, które nigdy nie zaskoczą ją nieprzygotowaną.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

SPERMINA.

Petersburg 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Rada lekarska, uznawszy kwestję sperminy za nie dostatecznie opracowaną ze strony chemicznej i farmakologicznej, postanowiła wzbronić sprzedaży preparatów sperminy z aptek za receptami lekarzy.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wszystkie dzienniki konstatują zgodnie, że manifestacja uliczna przeciw Riegerowi osłabiła wielce kredyt moralny stronnictwa młodoczeskiego.

Praga czeska 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Profesor Massaryk przyjął wybór na członka komitetu wykonawczego klubu młodoczeskiego. Świadczy to o zupełnem zlaniu się realistów z młodoczechami. Odbyła się wspólna narada grup opozycyjnych nad wytworzeniem wspólnego „stronnictwa wolnomyślnego” i to jeszcze przed wyborami do rady państwa.

ŚMIERĆ DYPLOMATY.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Ciało zmarłego ambasadora tureckiego, Sadułły baszy, przewiezione będzie do Konstantynopola. Przyczyna śmierci dotąd jest zagadką. Pogłoska, jakoby Sadułłah popadł w niełaskę u sultana, jest bezpodstawną, tenże bowiem na pierwszą wiadomość o chorobie posła wystosował do radcy ambasady, Nazira baszy, następującą depeszę: „Zwołaj pan najlepszych lekarzy, a jeżeli uda się panu uratować Ekscelencję, uważać to będę za przysługę osobiście mi wyrządzoną.”

REGULACJA WALUTY.

Budapeszt 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Pester Lloyd* zapewnia, że wszystkie doniesienia o wkrótce już nastąpić mającej regulacji waluty austrjackiej są przedwczesnemi.

CHOROBA CESARZA.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zaniechanie *cercle'u* cesarskiego podczas obchodu święta orderu Orła czarnego przypisują niedyspozycji gardlanej u cesarza, która wymaga wstrzymania się od głośnego mówienia.

ROZBROJENIE.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wychodząca w Halli *Saa'ezeitung* donosi, że pogłoski o projektach rozbrojenia powszechnego mają nieco prawdy w sobie. Wynalazek prochu bezdymnego może przeznaczonym jest do położenia kresu erze wojen.

GŁOSOWANIE POWSZECHNE.

Bruksella 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wobec rozległych środków ostrożności, zarządzonych przez władze, organizatorowie dzisiejszej manifestacji na rzecz powszechnego głosowania zmienili jej program. Zamierzarzą oni wręczyć adres nie w izbie, lecz w ratuszu.

ŚNIEGI I MROZY.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cała kolej południowa zasypana śniegiem. Pociągi nie kursują.

Wiedeń 20 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zamarzło tutaj kilkanaście osób. Ruch ustaje. Z Dalmacji i Hercegowiny donoszą o niebywałych śnieżycach; obie prowincje odcięte od świata.

Preszburg 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj szalał tutaj gwałtowny orkan śnieżny. Mnóstwo kominów pogruchotanych. Pustki na mieście. Zwierzęta padają martwe od mrozu, który dochodzi do 19° niżej zera.

Rzym 20-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)—Mróz doszedł we Florencji do 10°, w Mantui do 16°.

Zurych 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Pociągi kolejowe grzęzną w śniegu, dlatego komunikacja bardzo ograniczona. Na Rodanie ślizgawka.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Tulonu donoszą o wielu wypadkach zamarznięcia.

Cetynja 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z powodu wielkich zamieci śnieżnych komunikacja pomiędzy stolicą i krajem od dwóch dni przerwana.

Wiedeń 20 go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)—Słynny architekt tutejszy, twórca ratusza (jedno z najwspanialszych arcydzieł budownictwa XIX-go wieku; *przyp. red.*), baron Schmidt, jest umierający.

Praga czeska 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Dzisiaj w sejmie trzecie czytanie ustawy o podziale rady kultury krajowej na dwie sekcje narodowe. Przyjęcie niewątpliwe.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego podczas rozpraw nad budżetem mówcy ze stronnictwa wolnomyślnego z centrum katolickiego i z frakcji polskiej przemawiali za zniesieniem komsiji kolonizacyjnej. Minister skarbu Miquel bronił czynności tej komisji.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybyły tutaj pieszo z Petersburga porucznik Winter przyjmowany był przez ministra spraw wewnętrznych, Constansa, jutro zaś spożyć ma obiad u redaktora dziennika *Matin*, na którym mają być obecni ministrowie: Constans i Roche. (*Aj. półn.*)

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 235.45)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 235.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Matul. w Prz.*— Z notatki nam przesłanej nie możemy oszacować wartości księgi, będącej w posiadaniu sz. pani. Możemy tylko nadmienić, iż konstytucja, statuta i przywileje są zwykle rzadkie, a więc poszukiwane i dobrze płatne. Zdaje się wszakże, że zbiór, o którym mowa, nie jest zupełnym, gdyż pierwsze konstytucje zaczynają się od r. 1550-go i wyszły w drukarni M. Szarffenbergiera w Krakowie, gdy tymczasem zbiór sz. pani rozpoczyna się r. 1576-ym i wyszedł drukiem Andrzeja Piotrkowszczyka, a więc późniejszym. Nadto dla oszacowania trzeba koniecznie przeliczyć, czy od wspomnianej epoki są wszystkie konstytucje aż po r. 1680-ty, czy egzemplarz jest dobrze zachowany, czy na oprawie są jakie herby lub inicjały, wreszcie czy nie brak w środku kart pojedynczych? Starożytne dzieła nabywają bibljoteki hr. Zamoyskich, br. Krasińskich i w. inn. Z antykwarjuszów główny handel podobnemi dziełami prowadzi księgarnia Giejsztora, aleja Jerozolimska w Warszawie.

— *Pannie Zofji z nad Bugu.*— *Delfin* (Dauphin) był to tytuł najstarszego syna i domniemanego następcy tronu króla francuzkiego. Ludwik XIV-ty polecił był Bossuetowi, Huetowi i księciu Montousier, nauczycielom Delfina, opracować wydanie autorów łacińskich z komentarzami do jego użytku i wydanie to nazywało się *ad usum Delphini.* Dziś nazwa ta stosuje się do dzieł, przedrukowywanych z pominięciem rzeczy, nieodpowiednich dla młodzieży: wyrażenie to wszakże pospolicie bywa ironiczne. — *Attycką solą* nazywa się sposób wyrażania się lekko, powabny i dowcipny, żart wesoły i przyzwoity, jakie były zaprawą, czyli *solą* uczt ateńskich.—*Trąby Gradywa* toż samo, co trąby Marsa, który się nazywa także *Gradivus*, więc trąby wojenne.—*Pawiem narodów i papugą* nazwał Słowacki naród, nadymający się, jako paw, a podrzeźniający inne narody, jak papuga. — *Pierre d'attente* to samo, co *pierre d'achoppement*, kamień obrazy.—*Mente captus* toż samo, co niespełna rozumu.— *Mehercule* zaklęcie się u rzymian na Herkulesa!—Mane, Tekel, Fares, wyrazy, wypisane ręką tajemniczą na ścianie sali biesiadnej ostatniego króla babilońskiego, Baltazara, na uczcie, wyprawionej przez niego podczas oblężenia Babilonu przez medów i persów; wyrazy te odczytał i przepowiedział z nich upadek państwa babilońskiego prorok Daniel. Obszerniej w historji biblijnej.

— *Panu O. W.*—Sztuka, o której znaczenie sz. pan zapytuje, nie jest bynajmniej monetą, ale *ciężarkiem mennicznym*, używanym przez urzędników do sprawdzania wagi srebra lub złota odpowiedniej monety. Ciężarki podobne bito z mosiądzu w b. mennicy Królestwa Polskiego. Ciężarek, będący w posiadaniu sz. pana, ceni się, jeżeli naturalnie jest dobrze zachowany, do rs 1 kop. 20.

— *Prenumeratorowi z Kruczej.* — Nazwa sal redutowych, według słownika, pochodzi od słowa włoskiego Reduta. W r. 1775-ym książę A. Sułkowski otrzymał przywilej na utrzymywanie i wybudowanie teatru na Nowym Świecie, przy pałacu, Nowy Sułków zwanym (gdzie dziś kamienica № 1315, do sukcesorów Iwaszkiewiczów należąca). Pałac ów dla redut i innych zabaw *pro publico bono* był wystawiony. Później reduty zaczęto nazywać maskaradami lub balami maskowemi i ta nazwa dotąd się utrzymuje.

— *Panu E. E., stałemu prenumeratorowi.* — 1) Korzystać z prawa opiekuna nie może pan, gdyż wybór opiekuna ojcu służy przy powołaniu do wojska najstarszego syna. 2) Dla odsłużenia w wojsku w charakterze ochotnika służy panu nietylko wybór miejsca, ale i pułku, w którym pan zechce służyć. 3) Zabrać z sobą papiery i wyjechać za legalnym paszportem. 4) Na wydział medyczny wstąpić bez żadnego opowiadania się, gdyż komisje same dowiadują się o losach popisowych. 5) Wstąpiwszy w czerwcu, termin służby liczyć się panu będzie od d. 27-go sierpnia, a zatem dwa miesiące więcej będzie pan służył i do uniwersytetu w roku następnym wątpliwem jest, czy pan zdąży wstąpić po roku służby wojskowej. 6) Żołnierze zapasowi w konnicy i konnej artylerji dotychczas do ćwiczeń powoływani nie byli.

— *Panu A. K., prenumeratorowi.*—Myli się sz. pan w swoich rozumowaniach: cenę kwasu bornego należy liczyć nie podług taksy, ale podług cen handlowych, a cena ta, jak sam pan zaznacza, wynosi 7½ kop. Policzywszy nawet etykietkę, opakowanie, flaszkę, wodę i t. p., nigdy nie otrzymamy 1 rs. 70 kop. Cała właśnie wada dzisiejszej taksy polega na zbyt wysokiem obliczaniu „pracy” (*taxa laborum*) i w tym właśnie kierunku należy oczekiwać reformy. Rzeczą jest aptekarza unormować sobie tak klijentelę, aby strat nie ponosił, trudno jednak wymagać od publiczności, aby dziesięciokrotnie płaciła za cośkolwiek. Aptekarz ma prawo wymagać zapłaty za pracę i odsetek od kapitału, odsetka ta ze względu na odpowiedzialność i krępujące przepisy musi być wyższą, niż zwykła handlowa, musi być jednak taką, aby publiczność nie była wyzyskiwana na korzyść garstki właścicieli aptek. Wysoka cena lekarstw jest właśnie przyczyną, że uboższa ludność tak niechętnie udaje się o pomoc lekarską i zastępuje lekarzy i apteki znachorami.

— *Panu Antoniemu Łazar.* — Według informacyj, nadesłanych nam przez rodzinę, uzupełniamy odpowiedź, daną dnia 15-go b. m. Adam T. mieszka od lat kilku w Krakowie, gdzie ma dom własny; nadto posiada folwark w pasie granicznym.

— *Ziemowitowi.*—Możemy zalecić następujące dzieła: H. S. Ollendorf: „Teoretyczno-praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po włosku w sześciu miesiącach”, dzieło zupełnie nowe, podług poprawnej edycji Jos. Reale, przerobione przez B. L., łącznie z kluczem rs. 3; obszerniejszą pracą w tym przedmiocie jest metoda E. Rykaczewskiego: „Gramatyka języka włoskiego, zawierająca prawidła, wydobyte z uwagi nad przykładami ze wzorowych włoskich pisarzów, tudzież ćwiczenia z polskiego na włoski język”, Berlin, 1859, rs. 4 kop. 25; W. Vimercati: „Kurs języka włoskiego, podług metody Robertsona, przystosował do języka włoskiego J. Chęciński”, 1859, rs. 1 kop. 35. — Pseudonymu ujawnić nie możemy.

— *Panu R. von Sté.*—Możemy zalecić: W. Janusz: „Słownik dokładny francuzko-polski i polsko-francuzki, podług najlepszych źródeł”, część polsko-francuzka kosztuje rs. 6, część zaś francuzko-polska rs. 3; H. S. Ollendorf: „Teoretyczno-praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po angielsku w sześciu miesiącach”, 1877, łącznie z kluczem rs. 3; albo też H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela”, 1889, rs. 2; A. Małecki: „Gramatyka języka polskiego szkolna”, wyd. 7-me, Lwów, 1886, rs. 1. Metody języka hiszpańskiego literatura nasza nie posiada.

— *Uczniowi klasy 5-ej.*— Odpowiedź na zapytanie znajduje się w № 15-ym *Kurjera.*

— *Dla pokornej.*—Prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godzinach południowych.—Adam Asnyk urodził się d. 11-go września r. 1838-go w Kaliszu.— Pseudonymy = i + są własnością dwóch osób.

GIEŁDA.

Warszawa, **20-go stycznia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie około 235.50, co odpowiada kursowi 42.47½ bez kosztów. W obawie dalszej zniżki kursu rubla oddawcy waluty postawili dziś pierwiastkowo nader wysokie żądania, które jednakże obniżyli, gdy zabrakło odbiorców po tych kursach. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 42.60 (równia 234.75 m. bez kosztów) i końcowym 42.50 (t. j. 235.30 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 32½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 42.67½ i do końca lutego r. b. po 42.60, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca lutego po 42.45 i z odbiorem stałym w końcu lutego po 42.35.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 42.60, 42.57½, 42.55, 42.52½ i 42.50, przeważnie jednak po 42.55, 42.52½ i 42.50, żądając 42.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.40, 42.35 i 42.30. **Londyn** krótki notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 8.62. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, nabywano zaś po 34.25 i 34.22½. **Wiedeń** krótki po 76.15 w żądaniu, bez odbiorców.

W papierach obroty dość znaczne i nader żywe, przy mocnej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 95 i 94.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 94.60 i 94.65 za kilka tysięcy rubli w dużych sztukach, oraz 94.30 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 104 I-ej em., 104.75 II em. i po 107 III em.; kupiono kilkanaście tysięcy II em. po 104.30, oraz kilka tysięcy III em. po 106.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 233.50 oraz kilka tysięcy premjówek II em. po 222, przy chęci otrzymania 235 za I em, i 222 za II em. a nadto kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.75 i 215. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 93, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 92.55 i 92.60, oraz kilka tys. z jednomiesięczną dostawą po 92,50.

Listy zastawne ziemskie były dziś bardzo poszukiwane, doznały poważnej zwyżki, umieszczono kilka tysięcy rubli I ser. po 99.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 98, 98.10, 98.15, 98.20, 98.30, 98.35 i 98.40, a po zamknięciu czynności urzędowych po 98.50, przy zaofiarowaniu po 99.75 I s. i po 98.50 II-ej, III IV i V ser., Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 100

I s., 98.50 II s., 97.75 III s., której kupiono kilka tysięcy po 97.45, i 97.25 IV i V s., umieszczono nadto kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.75, 96.80, 96.85 96.90 i 97. W żądaniu notowano listy zast. m. Łodzi po 97.50,, 95.65, 95.25 i 95, względnie do serji, zabrano kilka tysięcy II-ej s. po 95.40, kilka tysięcy III-ej po 95.50, oraz kilka tysięcy IV-ej serji po 94.25. Poszukiwano 6% istów zastawnych m. Lublinaa po 101.75. Wzięto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 95.50, 95.60 i 95.55, zabrano kilkanaście tysięcy 5% listów zastaw. wileńskich po 98.

Sprzedano kilka akcyj Banku dyskontowego warsz. po 302.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80³, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 20-go stycznia. Dowozy były mniejsze, niż w dniu wczorajszym pomimo to panowało usposobienie niechętne, a obroty wlokły się leniwo. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborową oddawano po 6.15, 6.20 do 6.22½, białą po 6 rs., pstrą po 5 70. Żyta nadesłano 700 korcy, wyborowe ziarno osiągało 4.70 do 4.80, innemi gatunkami zupełnie się nie zajmowano. Owsa dowieziono 120 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.50 do 2.80. Grochu 80 korcy w dobrym gatunku sprzedano po 5.70. Siano nabywano po 30, 35 do 37½ kop., słomę po 25 kop. za pud.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 18-go stycznia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 20987 pud., wieprzowiny 10826 pud., baraniny 22 pud., i cielęciny 1182 pud., razem 33019 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 4551 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 15 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 68 do 108, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 40, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 8 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. 10, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. —.

Węgle kamienne mocno, jak to zwykle bywa w porze zimowej, dostawy jednakże wystarczają na pokrycie potrzeb miejscowych, skutkiem czego ceny trzymają się na tym samym poziomie i wynoszą rs. 85 do 90 za wagon na stacji kolejowej warszawsko-wiedeńskiej bez rozwózki.

Wełna. W ostatnich czasach sprzedano do Białegostoku 196 pudów wełny ze skór po cenie niewiadomej. Nadto jeden ą większych fabrykantów tomaszowskich nabył około 600 cen. wełny sukienniczej cienkiej pochodzącej z 29 dominiów z lubelskiego i hrubieszowskiego po cenie od 4 do 5 talarów niższej od cen jarmarcznych zeszłorocznych; ta ostatnia partja złożoną była w składach banku Państwa. W ogóle w interesie wełny ruch jest bardzo mały, zagranica bowiem nic nie kupuje, tylko miejscowi fabrykanci od czasu do czasu nabywają drobne partyjki.

Surowe produkty browarne. Dowozy **jęczmienia** w ubiegłym tygodniu były bardzo znaczne i ceny z tego powodu obniżyły się nieco. Za jęczmień czterorzędowy płacono rs. 3.50 do 3.75, za dwurzędowy rs. 3.75 do 4.20, licząc korzec po 202 funt. Zapotrzebowań **słodu** jeszcze nie ma. Cena za pud wyborowego dwurzędowego żądaną jest w wysokości rs. 1 kop. 85, za pud czterorzędowego rs. 1 kop. 65. Pud **kwiatu** płacono po kop. 60. W **chmielu** oprócz podaży kilku partyj po rs. 38 za pud, nic więcej zaznaczyć nie możemy; za granicą tendencja w ostatnich dniach była zwyżkowa.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 16-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Emeryk Mańkowski Rafałowiczowi 40,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na styczeń po rs. 4.10, z zapłatą całej należności po upływie 3-ch miesięcy, i rs. 1 w świadectwach akcyznych w dniu 27 lutego; fabryka Spiczyńce rafinerji kijowskiej 15,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj-czerwiec po rs. 4.50, z zapłatą całej należności po 6-iu miesiącach, oraz 15,000 pudów z przyszłej produkcji z odbiorem w Kijowie na wrzesień-październik po rs. 4.30, z zapłatą całej należności po 6 miesiącach.

Mąka. Złe drogi utrudniają bardzo dostawy mąki, która skutkiem tego zdołała się cokolwiek poprawić; mniejsza podaż, przy dość dobrym popycie wpłynęła dodatnio na ceny i podniosła się o kilkanaście kop. na worku pięciopudowym mąki pszennej, a o 25 kop. na worku tejże wagi mąki żytniej.

Łódź 15-go stycznia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 200 korcy pszenicy po rs. 5.80 do 5.95, 110 korcy żyta po rs. 4.70. Na Starym rynku sprzedano 150 korcy pszenicy po rs. 5.90 do 6.15, 180 korcy żyta od rs. 4.70 do 4.80 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Toruń dnia 15-go stycznia.—Pszenica bez zmiany, 126 funt. pstra 178 mar., 128 f. jasna 181 mar., 130 funt. jasna 183 mar. Żyto licho, 122 funt. 160 mar., 124/5 funt. 161 mar. Jęczmień browarny 140 do 150 mar., średni 120 do 120 mar., groch na paszę 116 do 119 m., warzelny 132 do 136 m. Owies 130 mar. do 133 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy lniane 5.35 do 5.45 mar. Makuchy rzepakowe 4.70 do 5.00 mar. Otręby pszenne miałkie 3.90 mar. do 4.00 mar., jasne średnie 4.05 mar., 4.10 m., grube 4.20 m., 4.25 mar. Otręby żytnie 4.25 mar. do 4.35 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Libawa d. 14-go stycznia.—Żyto mocniej (z gwarancją 120) funt. holenderskie) 76 do 76½ kop., owies biały bez zmiany, litewski suchy 61—62 kop., wyborowy biały 65—66 kop., w wysokich gatunkach 67—71 kop., owies szarpany (bez ości) 68—69 kop., owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 60 do 61 kop., zwyczajny 60 kop., owies czarno-pstry 58—59 kop. Jęczmień bez zmiany, wyborowy kurlandzki 63—64 kop, litewski wyborowy 62—63 kop., na paszę suchy 61—62 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka słabo, z gwarancją 100 funt. 73 kop., lżejsza od 69 do 70 kop.; groch suchy słabo, na paszę 62 kop., bób od 67 do 68 kop., wyka litewska 60 do 61 kop., fasola biała 85 do 95 kop., siemię lniane mocniej, 100 do 116 kop., makuchy lniane i konopne bez nabywców, otręby pszenne grube 57 do 58 kop., średnie 54—55 kop., litewskie 53 do 54 kop., siemię konopne wyborowe 120 kop., lnica 75 do 80 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 10-ym i 12-ym stycznia wynosił 99 wag. żyta, 11 wag. jęczmienia, 359 owsa i 219 wagonów różnych innych towarów.

Targ praski na nierogaciznę w dniu 16-ym stycznia. Dostawa była bardzo znaczna, jakkolwiek w porównaniu z poprzednim tygodniem, cokolwiek się zmniejszyła; znajdowało się mianowicie na targu 2,700 sztuk, z których rzeźnicy warszawscy zakupili 2,000, a pozostałe 700 sztuk sprzedano handlarzom prowincjonalnym, przeważnie łódzkim. Płacono przeciętnie po 40 rs. za sztukę tłustą, po 25 rs. za sztukę średnio utuczoną i po 16 rs. za sztukę chudą.

Targ praski na bydło krajowe w d. 16-ym stycznia. Dostawa znów zmalała ogromnie, gdyż przypędzono tylko 150 wołów i 101 krów, a więc wszystkiego 251 sztuk. Z tych, dla braku tym razem wyborowego bydła stepowego, rzeźnicy warszawscy nabyli 15 najpiękniejszych wołów. Handlarze prowincjonalni zakupili 132 woły i 71 krów. Pomiędzy dostawionemi krowami znajdowało się 25 sztuk dojnych, które nader chętnie kupione zostały przez mleczarzy warszawskich. Zatem pozostało niesprzedanych tylko 3 woły i 5 krów. Płacono przeciętnie po 53 rs. za sztukę.

Oleje i makuchy. Dobre usposobienie dla **olejów** w niczem się nie zmieniło, ceny mocne, a tendencja wogóle zwyżkowa. Olej **rzepakowy** w poszukiwaniu, lecz ponieważ wytwórcy żądania podnieśli, przeto interesów większych jakoś nie dokonano; z natychmiastowym odbiorem sprzedano w tym tym tygodniu wagon po rs. 4, a drugi po rs. 4.05; natomiast na dostawy w ciągu postu sprzedano 3 wagony po rs. 4.20. Olej **lniany** po rs. 4.50, a na dostawy z wiosną żądają nawet rs. 5. Olej **słonecznikowy** cokolwiek mocniej, gdyż wyżej rs. 5. Oleju **konopnego** niema i pewno nie będzie. **Makuchy** wciąż jeszcze słabo, a spodziewane polepszenie jakoś nie nadchodzi.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	3 stycznia 1891 kwarterów	27 grudnia 1890 kwarterów	20 grudnia 1890 kwarterów	13 grudnia 1890 kwarterów
Pszenicy	56,000	102,800	129,000	292,600
Żyta	21,000	53,400	52,800	126,200
Jęczmienia	9,000	64,600	48,330	78,930
Owsa	103,000	93,000	154,750	154,000
Kukurydzy	24,100	14,300	42,450	42,000
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	68,180	138,953	225,000	140,000
Żyta	54,000	76,867	100,000	172,245
Jęczmienia	72,000	101,286	78,000	90,000
Owsa	77,090	135,900	90,000	180,000
Kukurydzy	26,000	25,762	25,000	25,000

— **Rozkład godzin bezpłatnego udzielania porad lekarskich przychodzącym chorym** w czterech oddzielnych gabinetach lekarskich przy warszawskiem zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety, mieszczącem się w domu pod nrem 6-ym przy ulicy Smolnej (róg alei Jerozolimskiej).

Poniedziałek: Od godziny 12—1: choroby nerwowe: doktor Chardin; choroby gardła, krtani i nosa: lekarz Ołtuszewski; choroby skórne: profesor Trautfetter i lekarze: Żera i Sieragowski. Od godziny 1—2: choroby kobiece i dziecięce: lekarz Sipniewski; choroby oczu: lekarz Miknecki. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: lekarz Sadowski; choroby wewnętrzne: doktor Zieniew; choroby wewnętrzne: profesor Nawrocki; choroby wewnętrzne: lekarz Kossiński. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne: lekarz Dzierżawski; choroby chirurgiczne: profesor Czausow.

Wtorek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne: lekarz Zawadzki; choroby dziecięce: lekarz-kobieta Nowicka; choroby kobiece: lekarz Fedorow; choroby skórne: lekarz Wifański. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne: lekarz Strzeżoszewski; choroby wewnętrzne: doktor Keller; choroby chirurgiczne: lekarz Modliński; choroby oczne: lekarz Garliński. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i lekarz Sobolewski; choroby chirurgiczne: doktor Raum; choroby zębów: lekarz Martin. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne: doktor Przewoski; leczenie masażem: lekarz Turkiewicz; choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

Środa: Od godziny 12—1: choroby dziecięce: lekarz-kobieta Klauzińska; choroby kobiece: profesor Jastrebow. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne: lekarz Rundo; choroby oczne: profesor Wolfring; choroby uszne: doktor Charten; choroby wewnętrzne: lekarz D. I. Pokrowski. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: lekarz Gawriłow; choroby kobiece: lekarz Szczepetow; choroby chirurgiczne: lekarz Posławski. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne: lekarz Chełmoński; choroby chirurgiczne: profesor Efremowskij.

Czwartek. Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne: lekarz Brünner; choroby skórne: profesor Trautfetter, lekarze: Żera i Sieragowski; choroby kobiece: doktor Fr. Neugebauer; choroby dziecięce: lekarz-kobieta Nowicka. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne: profesor Stolnikow; choroby oczne: lekarz Miknecki. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: profesor Lambl; choroby nerwowe: lekarz Rosenthal; choroby wewnętrzne: lekarz Kossiński. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne: lekarz Dzierżawski.

Piątek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne: lekarz Zawadzki; choroby gardła, krtani i nosa: lekarz Ołtuszewski; choroby kobiece: lekarz Anufriew. Od godziny 1—2: choroby oczne: lekarz Piaszczyński; choroby wewnętrzne: lekarz Rundo; choroby chirurgiczne: lekarz Modliński; choroby dziecięce: doktor Sipniewski. Od godz. 2—3: choroby wewnętrzne: lekarz Sobolewski; choroby zębów: lekarz Martin; choroby wewnętrzne: profesor Tumas. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne: doktor Przewoski; choroby skórne: lekarz Mikulski; choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki; choroby nerwowe: profesor N. Popow.

Sobota: Od godziny 12—1: choroby dziecięce: lekarz-kobieta Klauzińska; choroby kobiece: lekarz Ficki. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne: doktor Troicki; choroby oczne: profesor Wolfring; choroby kobiece: lekarz-kobieta Klauzińska; choroby wewnętrzne: lekarz Gawriłow. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: lekarz D. I. Pokrowski; choroby wewnętrzne: lekarz Małow; choroby uszne: doktor Charten. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne: doktor Raum; leczenie masażem: doktor Turkiewicz.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione" rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. I kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna" powieść zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 40 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja" k. **75.** „Spekulant" k. **75,** „Wędrówki Oryginała" kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 806) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 61 za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1 „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokocilo się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski" **rs. 1 kop. 35,**—„Adam Śmigielski" **kop. 75,**—„Zaporożec" **rs. 1 kop. 10,**—„Pamiątki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1,**—„Listopad" **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 6r

ZDOLNY MONTER,
specjalnie doświadczony w montowanin większych transmissji, potrzebny jest zaraz na stałą posadę do jednej z prowincjonalnych fabryk maszyn. Oferty z kopjami świadectw, składać w administracji Kurjera z godłem „Monter." 79

POLEWA
kaflowa i majolikowa
z nowo-założonej fabryki „Borownia", przez Ostrowiec w Chmielowie.—Wyłączna sprzedaż na Warszawę i gubernję Warszawską, przy składzie Win **F. Pawłowskiego**, ul. Chmielna róg Brackiej. 81

LICYTACJA
Lombard prywatny
Kościelna № 12,
zawiadamia, że w dniu 9 Lutego 1891 r. i dni następnych, o godz. 10 zrana, **odbywać się będzie licytacja** na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.
136R **Adelfang.**

Klej Praski
z najlepszej fabryki, sprzedaje się przy ulicy Twardej № 14 u właściciela domu, hurtowo i detalicznie, po cenie $10^1/_2$ kop. za funt.— Kupującym 10 pudów, dodaje się pół puda gratis. 137R

DOM do sprzedania
na dogodnych warunkach,
przy ulicy Elektoralnej róg Solnej № 24.— Wiadomość u właściciela domu, ulica Miedziana № 13, lub też u W-go Mecenasa Flama, ulica Świętokrzyska № 22. 82

Duży Wybór MEBLI
sprzedaje bardzo tanio.
Nowy-Świat № 32.
80 **S. Piasecki.**

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 16 (28) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na

urządzenie kołowrotu, barjer drewnianych i budki dla strażnika na rogatce Wileńskiej, od summy anszlagowej rs. 590 kop. 80.

Warunki licytacyjne, anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 102r

Włodzimierz Garczyński,
Sklep Dystrybucyjno-Galanteryjny,
Marszałkowska № 110,
poleca swój sklep zaopatrzony we wszelkie wyroby tabaczne z różnych fabryk, gilzy, materjały piśmienne i galanteryjne, marki pocztowe i stemplowe, druki, weksle: polskie, russkie, niemieckie i ratowe, również przyjmuję takowe do druku. 78
WŁODZIMIERZ GARCZYŃSKI.

MAGAZYN MEBLI 18R
Hermana Reiss,
Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Wprost stacji Będzin
Dr. Ż. Warsz. Wied. położone
Dwa piękne Domy,
składające się:
Nr 1, z 27 pokojów, 8 pokojów parterowych i 8 piwnic.
Nr 2, z 20 pokojów i 5 piwnic, z należącemi do nich 6 morgami gruntu, na którym stanąć miała fabryka, objęta planem przez rząd zatwierdzonym, wraz z maszyną parową o sile 24 koni i kotłem, są
zaraz do sprzedania.
Łaskawe oferty adresować należy do p. ***A. Borzykowskiego w Będzinie.*** 104R

DOWÓD
Nr 0893 na złożone rs. 600,
wydany w 22 Stycznia 1890 r. z kantoru Wawelberga, na imię Ch. Altera i Holzhauera, zaginął. — Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem rs. 3, ul. Wolska № 45, do Chila Alter. 83

Jest do odstąpienia
Dzierżawa FOLWARKU
czterowłókowego, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego.—Dom duży murowany, nowy, z ogrodem.—Zabudowania folwarczne w dobrym stanie—Ziemi ornej 112 morgów i 7 morgów bardzo dobrej łąki. Grunta dobre żytnie z kawałkami ziemi pszennej.—Obszerniejsze wiadomości w biurze W-go Hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 84

MASZYNA
do fabrykacji **Płócien szmerglowych, oraz Papieru szklistego** (Glaspapier) wraz z instrukcją i wskazaniem źródeł, gdzie nabywać surowy produkt do fabrykacji takowych do sprzedania.—Oferty adresować **R. Berndt**, Duesseldorf am Rhein. 118r

Nuty na karnawał 1891.
Najnowsze piękne i ochocze
TAŃCE,
wydane przez
Księgarnię i Skład Nut
M. ARCTA
W WARSZAWIE,
Nowy-Swiat № 53,
(róg Wareckiej),
Album Karnawałowe p. t. „Marzenia Balowe," zawierające zbiór 9 najnowszych tańców:
1. Hollaender. Mój skarb, walc kop. 40.
2. Konopasek. Kontredanse krakowskie k. 40.
3. Faust. Mężateczka, polka kop. 30.
4. Tomaszewski. Bartek, mazur kop. 30.
5. Hötzel. Róże Królewskie, walce k. 40.
6. Tomaszewski. Złote serduszko, polka kop. 20.
7. Bold. Tambour-major, marche polka k. 20.
8. Konopasek. Piotruś, mazur kop. 20.
9. Eilenberg. Wesoły bednarz, galop k. 30.

Cena całego Albumu w pięknej okładce rs. 1 kop. 50.

10. Alberti. Les diablotins, polka kop. 20.
11. Bajer. Walc z baletu „Słońce i ziemia" kop. 40.
12. Focheux. Séville. Valse espagnole k. 30.
13. Tomaszewski. Mazur „Z obcasa" k. 30.
14. Waldteufel. Deszcz złoty. Walce k. 40.
15. „ Niegwiaździsta. Walce k. 40.
16. Lois. Colombine. Valse kop. 40.

Nadsyłający należność do wydawcy, lub żądający za zaliczką pocztową, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Księgarnia posiada wielki wybór nut na fortepian i do śpiewu wszelkich wydań krajowych i zagranicznych i wysyła takowe na żądanie pod opaską **franco.**

Przy Składzie nut urządzony jest **Abonament Nut.** — Cena abonamentu miesięcznie rs. 1. 133r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 36881

A) Dla przygotowania ucznia do 3-ej klasy gimnazjum realnego potrzebny zaraz realista z wyższych klas. wiadomość u właściciela domu № 48, przy ulicy Nowolipie, między 4-tą i 5-tą po południu. 197r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" Chmielewski. Bracka 5. 205r

Buchhalterji wyucza z upow. okręgu naukowego, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla Samouków," Niecała 4. 911

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrzaszczewskiej, Nowy-Świat 21. 36933

Francuzka potrzebna na wieś do jednego chłopczyka, pensja rs. 200. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 6, 9—11 i 3—4. 1885

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju (systemem Worth'a i Laferiere), szycia krawatów, włóczkowych i deskowych robót, malowania na porcelanie, atłasie i drzewie, introligatorstwa, barbotiny, terracoty, wypalania na drzewie, prania i reparacji tiuli i koronek. Koronki i welony przyjmują się do prania. Dla praktycznych zajęć, przy szkole pracownia sukien i okryć. 1966

Niemiecki za mieszkanie i życie. Piwna 13, mieszkania 43. 1486

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 574

Nauczycielka z dyplomem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Specjalność: francuzki z russkim. Chłodna 8, pensja żeńska. 1886

Nauczycielka kroju z kilkoletnią praktyką, ucząca systemem Worth'a francuzkim, poszukuje lekcyj po zakładach rękodziel, pensjach i domach. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 1759

Niemieckiego gruntownie. Złota 25, m. 37, Zastać rano i **wieczorem.** 1920

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, mieszkania 2, od 5—8. 1887

Osoba wysoko wykształcona z edukacji zagranicznej, z patentem rządowym, poszukuje lekcyj języków: francuzkiego, angielskiego, niemieckiego. Schronienie nauczycielek, Długa 9. 1890

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji. Długa № 18, mieszkania 17. 137r

Potrzebna guwernantka do gubernji kijowskiej niemka, władająca zupełnie polskim lub polka niemieckim, muzyką, wykształceniem pedagogicznem, do dwóch dziewczynek 7—9-letnich. Tylko z atestatami i doskonałemi świadectwami. Chłodna 8, mieszkania 26.—Tamże potrzebna bona niemka z polskim lub polka niemieckim, freblówka lub pedagogicznie przygotowana do dwóch chłopczyków 2—6-letnich. 1769

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z wysokim francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj u siebie. Rekomendacja bezpłatna. 1137

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Ul. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 1788

Potrzebna na wieś nauczycielka młoda osoba, znająca dobrze język francuzki, z patentem gimnazjalnym. Daniłowiczowska 8, mieszkania 4, do 12-ej. 213r

Potrzebna francuzka na demi-place lub na stałe. Wilcza № 18, m. 8. 1908

Student wydziału fizycz.-matemat., russki, poszukuje lekcyj. Adres: Złota № 29. m. 46, od godz. 5—7 codziennie. 1927

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 25. 198r

Uoniesienia osobiste.

Dla „Żółtego Motyla" odpowiedź na poczcie. 1923

Dla „Mirona" list na poczcie. 1917

List dla Golli Kong na poczcie. 1949

List poste-restante dla „Zimy 1891" na poczcie. 1968

List dla „W. O. № 2" na poczcie. 1913

List poste-restante dla „Purytanki № 33" na poczcie. 1967

List dla Łamigłówki wysłany i prosi o odpowiedź. 1893

List dla Kamilii Warszewickiej na poczcie. 1894

Życzę sobie wstąpić w związek małżeński, mam lat 27, zajmuję poważniejszą posadę w zakładzie metalurgicznym w Rosji—z panną wyznania katolickiego, inteligentną, dobrze wychowaną, brunetką, przyjemnej powierzchowności i uczciwą, mającą lat 19 do 22. Zawiadomienia dokąd przesyłać oferty adresować proszę dla „Życzliwego i słownego" Warszawa poste-restante. 1482

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Dziewczynka 12-letnia do umieszczenia za życie, umiejąca czytać i pisać. Śliska № 16, m. 27. 1953

Francuzka poszukuje miejsca. Ul. Chłodna № 55, mieszk. 3. 1635

Korespondent, technik, w polskim, niemieckim, francuskim, russkim, dobry rysownik, poszukuje zajęcia w kraju lub połudn. gub. Cesarstwa. Oferty pod B. B. 16. do kantoru Kurjera Warsz. 1473

Leśniczy, kawaler, z dobrą praktyką za granicą i tu w kraju, poszukuje miejsca od każdego czasu. Oferty: Wroniewicz, Warszawa, Elektoralna 23. 170r

Młoda russka, panna, szlachcianka, pragnie otrzymać miejsce bony lub do towarzystwa w russkiej rodzinie. Orla 27, m. 8. 208r

Młody człowiek, z kaucją kilkaset rubli, szuka jakiejkolwiek posady. Oferty w Kurjerze pod C. Z. 1965

Maszynista do fabryki wód gazowych poszukuje miejsca. Browarna № 18, mieszkania 59. 1487

Niemka poszukuje kilka godzin dziennie zajęcia. Chłodna 46, mieszk. 26. 1982

Osoba inteligentna, z francuskim, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, gospodyni lub sklepowej. Ordynacka 7, mieszkania 11. 964

Osoba młoda, z kaucją, żąda miejsca kasjerki lub odpowiedniego zajęcia. Nowo-Wielka 15—2. 1814

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo domowe, krawiecczyznę i wszelkie szycie, poszukuje miejsca, rekomendacje posiada paroletnie. Ciepła № 14, m. 1. 1523

Osoba młoda, z dobrej rodziny, średnio wykształcona, z ładnym i czytelnym charakterem pisma, znająca się na gospodarstwie, praktyczna, pracowita i sumienna, pragnie znaleźć odpowiednie zajęcie u osoby zamożnej pojedyńczej, bez różnicy płci. Może być i na wyjazd. Oferty proszę przesłać „Dla Zrozpaczonej" przez Rudę Guzowską w Mszczonowie, poste-restante. 1892

Osoba życzy przyjąć obowiązek za pannę służącą od 1-go lutego, znająca się na kroju i wszelkiem szyciu, ze świadectwami. Dobra 54, m. 43. 1866

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, znająca języki, rządna gospodyni domu, poszukuje miejsca towarzyszki dorosłej panny lub wychowawczyni dzieci pozbawionych matki.— Oferty w Kurjerze pod B. Bł. 1907

Osoba przyzwoita pragnie zaopiekować się chorym, ze świadectwami lekarzy. Kiosk, Chłodna róg Elektoralnej. 203r

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje miejsca na wieś do zarządu domu i opieki nad dziećmi, za małem wynagrodzeniem. Oferty pod Z. J. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 209r

Pracy prosi młody, inteligentny człowiek ze średniem wykształceniem. Oferty w kantorze Kurjera pod sig. „Fredy." 215r

Przyjezdna młoda niemka życzy miejsca na przychodnią do magazynu szycia sukien za małe wynagrodzenie. Podwale № 24, mieszkania № 10. 1787

Panna szyjąca wszelką garderobę damską doskonale, może udzielać lekcyj kroju i szycia, zarządzać pracownią lub chodzić na dni.— Żórawia № 1, m. 14. 1904

Rolnik ze szkołą rolniczą i praktyką 22-letnią w gospodarstwach dobrych, szuka posady. Pracuje obecnie na czwartej posadzie Jest obeznany z wielką oszczędnością, rachunkowością, gospodarstwem przemysłowem i fabrycznem, urządza płodozmiany i wprowadza takowe bez żadnych strat, posiada przyrząd własnego pomysłu do przyorywania łubinu, umie zastosować wiedzę swoją do miejscowości. Powołać się może na rekomendację kilkunastu znanych obywateli, a na żądanie złoży kaucję. Adres: Łęczyca, gubernja kaliska, dla „Rolnika." 1254

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej z kaucją. Oferty: Kurjer Warsz. P. R. 1900

Przyjmie przepisanie kart meldunkowych rządca domu, obeznany gruntownie z przepisami policyjnemi. Oferty: Nowe-Miasto 17, mieszk. 5. 1914

Rodowita niemka w średnim wieku, inteligentna, mówiąca po polsku, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do zarządu domu u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Marszałkowska № 76. w magazynie Anny. 1960

Terminatorzy. Chłopcy uzdolnieni w profesji: krawieckiej, kołodziejskiej, piekarskiej, kowalskiej i stolarskiej, są do umieszczenia zaraz. Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po poł. 201r

Ukrainka młoda poszukuje miejsca bony do dzieci, do wyręczenia pani w gospodarstwie, może się także zająć gospodarstwem wiejskiem. Śliska 9, m. 19. 1899

Urzędnik gospodarczy, kawaler, energiczny, praktyczny gospodarz, w wieku lat 33, praktyki gospodarczej lat 16, ostatecznie zarządzał jednym z większych majątków na Kujawach lat 9, posiadający chlubne świadectwa, pragnie przyjąć posadę rządcy lub pomocnika w Królestwie lub Cesarstwie, zaraz lub od 1-go kwietnia. Adres dla ofert: W-ny Pomorski w Ciechanowie, gub. płockiej. 62r

Zdolny agronom, kawaler, poszukuje posady. Adres: Józef Matyszkiewicz, Poznań, Wilhelmowska № 1. 1722

b) Zaofiarowane.

Chłopiec potrzebny do terminu u stolarza. Wiadomość: Szczygla № 9, m. 3. 1980

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Szmidel, Miodowa 17. 1525

Do kwiatów potrzebne są panny i uczennice. Złota № 3, m. 10. 1858

Inkasent z kaucją oraz ajent do zbierania obstalunków na mieście potrzebny. Wierzbowa 6, mieszk. 81, od 11—12-ej. 1888

Kasjer potrzebny jest na wyjazd do Cesarstwa w interesach teatralnych, z kaucją rs. 300. Wiadomość: ulica Nowolipki № 36, m. 13, zrana od godz. 10—12-ej i od 3—6-ej po południu. 1901

Kucharka potrzebna umiejąca prać i prasować, z dobremi świadectwami. Poszukuję do sprzątania przychodnią. Ul. Świętojerska № 38. 1981

Młody człowiek może zaraz znaleźć miejsce jako uczeń farmacji w aptece K. Wendy w Częstochowie. Pierwszeństwo mają nowi kandydaci. Bliższe szczegóły na miejscu lub w Warszawie, Chłodna 32, m. 27. 1775

Młoda osoba, dobrze wychowana, z porządnej rodziny, inteligentna, łagodnego i wesołego usposobienia, bez wielkich wymagań, potrzebna do miasta na prowincji, do familijnego domu, do towarzystwa, do dobrego czytania w języku polskim i zajęcia się domem. Wymaga się o doniesienie jaknajwięcej szczegółów o sobie. Oferty przysłać: Piotrków gubernjalny poste-restante lit. D. B. 1864

Od 1-go kwietnia potrzebna na wyjazd do osoby pojedyńczej gospodyni wiejska lat średnich, znająca się na nabiale i hodowli drobiu, ze sprzedaży których to artykułów przeznacza się 10%, przy dostatniem utrzymaniu. Osobom mającym dobre świadectwa pierwszeństwo. Zgłosić się listownie, adresując po russku: na poczt. st. Łohiszyn (Mińsk g.) Stanisław Skirmunt w Józefinie. 1891

Pracowników poszukuje zakład litograficzno drukarski z fotodrukarnią. Ul. Twarda № 10, udać się należy do samego właściciela. 1586

Potrzebna rękawiarka i podręczne do staników. Nowolipie 3, parter, front. 1883

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 108, do pracowni W. A. Szczeblewskich. 1933

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do trykotów. Królewska 45, m. 15. 214r

Potrzebna panna służąca niemka od 1 kwietnia do wielkiego domu na prowincję. Wiadomość: portjer, hotel Brühlowski. 1947

Potrzebni są ajenci i ajentki na prowizję. Wiadomość: Elektoralna 47, mieszk. 1, od 8 do 5-ej po południu. 1605

Potrzebna osoba wydoskonalona w szmuklerstwie meblowem na wyjazd do Wilna.— Wspólna № 34, m. № 1. 1714

Potrzebna bona niemka do lat 30, z wykształceniem, oraz znająca się na kroju i szyciu. Wymagane są dobre świadectwa.— Dzielna 12, m. 4. 1510

Potrzebny doktór, miejscowość dobra. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 6. 1813

Potrzebna bona niemka. Zimna 5, mieszkania 16. 1770

Służąca młoda do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do jednej osoby. Karmelicka 17, m. 4. 1983

Subjekt felczerski lub fryzjerski, kompletnie uzdolniony fachowiec, doskonałego prowadzenia się, potrzebny zaraz na prowincję.— Hortensja 7, mieszk. 10, od 1—3-ej. 1898

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, Nalewki № 49, róg Miłej, wejście z Miłej. 1249

Zdolnych panien do szycia trykotów potrzeba. Ul. Śliska № 44, mieszk. 6. 1760

Zaraz potrzebne panienki do robót skórzanych. Miodowa 16, skład mąki. 1878

12 panien potrzeba zaraz do haftu. Śliska № 18, mieszk. 20. 1918

Kupno i sprzedaż.

Administracja Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, obok Giełdy, zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania i posiada wszelkiego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przedmioty szacują się przez taksatora w porozumieniu z właścicielem. Sala przyjmuje zamówienia na nowe meble, jak również na urządzanie oddzielnych pokojów lub całkowitych lokali, poczynając od najwykwintniejszych do bardzo skromnych, po cenach bardzo przystępnych. Za dobrą robotę, dokładne wykonanie, sala gwarantuje. Bezpieczeństwo osób interesowanych zabezpieczone kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej. Sprzedaż codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. Licytacje w piątki i soboty. 180r

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, minjatury, sztychy, bronzy, porcelanę, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 28951

A) Sposobność korzystna jeszcze tylko przez czas krótki! Pozostały do sprzedania następujące przedmioty: kilkanaście obrazów, niektóre bronzy i graciki, figura bronzowa, takiż żyrandolik antyk, filary stiukowe i dwie figury metalowe, szafa do sukien, komódka i garnitur świeży machoniowe, kredensik dębowy, takaż kanapka kryta utrechtem i wiele innych rzeczy. Niecała 12, m. 19, II-ie piętro, lewa oficyna, punktualnie od 11 zrana do $1^{1}/_{2}$ po południu. 1944

Ant. Frankowskiego magazyn optyczny posiada wybór okularów, binokli, termometrów, barometrów oraz wszelkie wyroby optyczne i chirurgiczne po cenach niskich. Nowy-Świat 61. 1963

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antyki szafy gdańskie do zbycia. Ul. Długa № 5, m. 7. 1546

Biurko i komoda orzechowe, używane, w dobrym stanie. Dobra 17, m. 1. 1565

Bibljoteczka dębowa, komoda orzechowa pięcioszufladowa, krzesła obiadowe mało używane. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 22. 1564

Bardzo tanio! Do sprzedania pozostawiono: chustkę turecką, garnitur złoty ametystowy, medaljon złoty, kubek srebrny złocony.— Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. 165r

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1950

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Dla zdunów. Formy gipsowe, różne przybory, tanio. Mokotów № 6. 1471

Dwie suknie, jedna bardzo strojna adamaszkowa, druga biała materjalna, zupełnie świeże. Złota 26, m. 38. 1411

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Dwa obrazy włoskiej szkoły, podług określenia znawców prawdopodobnie pędzla Henryka Roze, pozostawiono do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, za rs. 500. 181r

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Marszałkowska № 119, m. 10. 1863

Do sprzedania meble z sypialni, oraz dywany, lampa. Plac Żelaznej Bramy № 2, mieszk. 11. 1929

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, wielki kredens dębowy wewnątrz lipowy, bogato rzeźbiony, skrzypce koncertowe, biurko orzechowe męzkie, najlepsze szkoły skrzypcowe, lampy salonowa i zwyczajna, lambrekiny. Wiadomość każdego dnia od 12-ej do 8-ej, ulica Żórawia № 11, mieszkania 22. 1931

Dwie suki młode, rasy dogów, tanio. Wiadomość: Piękna 27, w fabryce uli. 1928

Do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami, umywalnia i dwa materace sprężynowe za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 138, m. 15. 1952

Do sprzedania kanapka i dwa krzesła za bezcen. Bracka 13, w pralni. 1973

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Firanki białe i crême poleca po cenach fabrycznych skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 713

Fortepian nowej konstrukcji, silnej budowy, sprzedam, rs. 250. Wiejska № 11, stróż wskaże. 1817

Futro skunksy w dobrym stanie do sprzedania tanio. Nowomiejska (Gołębia) № 4, m. 3. 1975

Fortepian 7 oktaw A. Hofera rs. 220. Leszno 18—65. 1954

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Krochmalna 71, stróż wskaże. 1946

Fortepian Kralla-Seidlera, bardzo dobry, sprzedam. Sienna 27, mieszk. 15. 1937

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 1936

Futra szopy i skunksy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Nowolipki № 32, od 11-ej do 3-ej, stróż wskaże. 1706

Fortepian dobry, nowego fasonu, tanio sprzedam. Nowolipie № 9, m. 4. 1771

Dog duży do sprzedania bardzo tanio. Złota 5, m. 5. 1466

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian zagraniczny prawie nowy za rs. 250. Niecała 4, m. 4. 1571

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 1569

Futro elki z bobrowym kołnierzem i wyłogami, kryte kortem, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 300 w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 182r

Garnitur mebli czarnych stylowych, pokrytych aksamitem bordo, słupy czarne, wazony, kandelabry ścienne, płaszcz czarny bardzo mało używany, sztychy włoskie w starych ramach, do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska 10, mieszk. 3. 1265

Jest do sprzedania kostjum modny zimowy, dwie suknie jedwabne i granatowa jedwabna materja na suknię. Ulica Marszałkowska № 58, m. 7, zrana od godz. 10 do 1-ej. 1941

„Jersey" szale (sorti de bal), pelerynki, wyroby włóczkowe, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1702

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, ulica Niecała № 8. 1579

Kto ma do zbycia kasę ogniotrwałą, można postawić w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, ponieważ są żądania. 183r

Kaftaniki trykotowe, kalesony, pończochy, artykuły niciarskie, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1704

Kredens dębowy trzydrzwiowy, nowy, bardzo ładnego rysunku, do sprzedania. Szczygla 9, m. 3. 1979

Kareta do sprzedania za 130 rs. Ul. Smolna № 10. 1951

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Komposty otwockie, doskonale urządzane, do 900 pudów miesięcznie, w środku miasta, są do zbycia tanio, z odstawą nabywcy. Oferty do Kurjera „Komposty." 1507

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 1821

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Maszyna ręczna Singera nowa, rs. 35. Nalewki 41, sklep zegarmistrzowski. 1629

Masło świeże niesolone, wyborowego gatunku, w tafelkach funtowych. Mokotowska 42, m. 6, od 9—1-ej. 2019

Maszynę Singera nową, ulepszoną, pozostawiono do sprzedania za rs. 32 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. Tamże maszyna używana za rs. 15. 1962

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 1972

Maszyna ręczna Singera oryginalna za 18 rs. Ogrodowa 50, m. 25. 1955

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 1843

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6 1850

Niezwyczajna toaleta damska, antyk, w stylu rococo oraz maszyna do szycia, są do sprzedania. Chmielna 25, mieszk. 3, zrana od godz. 10 do 12-ej. 1368

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 1423

Otomanę i garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty, sprzedam. Miodowa № 19, m. 1, prawa oficyna. 1961

Oposy z bobrowym kołnierzem tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 1869

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne zabezpieczające, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 36629

Pianino petersburskiej fabryki Schrödera za 200 rs. Żórawia 5—3. 1673

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 1436

Pianino nowe i fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 1798

Pianino Blüthnera mało używane 450 i garnitur mebli 60 rs., do sprzedania. Chmielna 27, m. 8. 1777

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania.— Długa 35, m. 5. 1672

Potrzebne są dwa lustra restauracyjne, bilard francuski i wielki szeroki szyld od 12 do 16 łok., wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Chłodna 45. 190r

Słodziny w browarze przy ulicy Czerniakowskiej № 92 do sprzedania rocznie lub z jednego waru. 1977

Sprzedam maszynę słupkową, prawie nową. Ul. Wspólna 34. 1872

Suknia ślubna biała atłasowa, strojna, raz użyta i suknia jedwabna jasna do sprzedania. Ceny niskie. Nowy-Świat 52, mieszkanie 6. 1871

Suknia wieczorowa jasna, wełniana, świeża. tanio do sprzedania. Hoża 18—7. 1868

Suknie jedwabne i balowe, kostjumy balowe i futro kryte otomanem. Erywańska № 16, m. 16, od 10 do 4-ej. 1860

Siana i potrawu kilka tysięcy centnarów pogodnego, nadwiślańskiego, jest do sprzedania. Wiadomość: Praga, Targowa № 1, w restauracji. 1905

Sprzedam bilard Troszla z przyrządami.— Wronia 73, róg Żytniej, restauracja. 1530

Sanki pochodzące z fabryki Rentla, w dobrym stanie, do sprzedania. Elektoralna № 5, w kantorze M. Bersohna, między 1 a 3-ią. 1526

Suknia elegancka aksamitna, z jedwabnym haftowanym przodem, do sprzedania. Ulica Chmielna 25, mieszkanie stróż wskaże. Zgłaszać się rano do 10-ej i od 1 do 3-ej. 1489

Tanio łóżka orzechowe i dwa kredensy dębowe. Stolarz, Chmielna 16. 1779

Tanio do sprzedania adamaszek blado-niebieski na suknię. Jerozolimska 76, m. 15, od 11 do 1-ej. 1555

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6. 1974

Tanio! Fotel mało używany i gitara do sprzedania. Wspólna № 39, m. 27. 1855

Wannę miedzianą, dobrą, kupię. Oferty pod „Wanna przyjmuje Kurjer Warsz. 1098

Żyrandol wykwintny gazowy na 5 płomieni do sprzedania. Leszno 33, m. 26. 189r

Zupełna wyprzedaż wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowski. 1794

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania szafa orzechowa, otomana, kanapa, fotele wyścielane. Ul. Śliska № 18, stróż wskaże. 1674

Z powodu wyjazdu meble i inne rzeczy do sprzedania. Orla № 12, drugie piętro od frontu, zrana od 10—12-ej lub od 5—7-ej po południu. 1906

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli orzechowy i inne ruchomości oraz włoś materacowy bardzo tanio. Piwna № 23, stróż wskaże, od 1-ej do 5-ej. 1969

Z powodu żałoby palto prawie nowe, brązowe, pluszowe, okładane piórami, do sprzedania. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 9, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 1921

800 tomów dzieł poważnej treści, francuskie, polskie, albumy, sztychy, z ładną szafą machoniową, sprzedaje się tylko razem. Chmielna 60, m. 3, od 10 do 11-ej zrana. 1865

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Wspólna № 31. 1867

Dystrybucja z pokojem zaraz do sprzedania. Wspólna 2, dom narożny. 1859

Dom murowany w dobrym punkcie, nieduży, do sprzedania. Gotówki potrzeba około rs. 8,000. Długa 20, mieszk. 4. 1992

Dzierżawa od 1-go kwietnia dobrego majątku 500 morgów; opał, pastwiska, duże ogrody, propinacja. Wygodny dwór, inwentarze, ładne obsiewy. Objaśni W-ny Horoch, pomocnik zawiadowcy, Biała (siedlecka). 1857

Do sprzedania warsztat ślusarski z wyrobioną klijentelą, wraz z fabrykami, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowolipie № 25, stróż wskaże. 1688

Do odstąpienia restauracja z całkowitem urządzeniem i bilardem, od lat 14 egzystująca, komorne tanie. O warunkach dowiedzieć się można w handlu win H. Kretti, Nowa Praga № 77. 1716

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z powodu śmierci właściciela, jeden z większych składów farb malarskich w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 112, istniejący od lat 15 w jednem i tem samem miejscu. Wiadomość na miejscu. 327

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Dystrybucja z towarem piśmiennym, w dobrem miejscu, jest zaraz tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska 98. 1845

Do sprzedania za bardzo tanią cenę w mieście powiatowem, gdzie kolej dochodzi, dom murowany w dobrym stanie, zajazd, ogród owocowy, lodownia, piwnice, bilard i różne sprzęty hotelowe. Dom ten zastosować się daje na restaurację, handel win i hotel, o wiorstę wielka cukrownia; w mieście tem niema takiego zakładu, utrzymywanego przez chrześcjanina, stosunki tego miasta koniecznie tego wymagają; przy porządnem utrzymaniu widoki wielkiego powodzenia; kapitał od 2—3,000 rs. wymagany. Wiadomość: Wspólna 24, mieszk. 14, zrana do 9-ej, wieczorem od 9-ej. 1916

Garkuchnia do odstąpienia w dobrem miejscu z powodu braku zdrowia właścicielki.— Wiadomość: Ząbkowska № 7, na Starej Pradze. 1956

Gwarantuję 3—5,000 rs. rocznego dochodu wspólnikowi, obywatelowi ziemskiemu, mogącemu włożyć 5,000 rs. Oferty pod B. B. 24, do kantoru Kurjera Warsz. 1472

Interes elegancki, egzystujący lat 25 na pryncypalnej ulicy, przynoszący zysku 100%, nadający się także dla panny lub wdowy, posiadającej kilka tysięcy rubli, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Komorne 300 rs. rocznie. Oferty pod Bolesław B. kantor Kurjera Warsz. 1856

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. 191r

Kawiarnia lat 15 egzystująca zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Podwal, kiosk. 1852

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowy-Świat № 57. 1935

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 23. 1876

Potrzeba rs. 13,000 na pierwszy numer domu w Alei Jerozolimskiej. Oferty: Miodową № 21, w kancelarji rejenta. 1531

Pokoje umeblowane w środku miasta, egzystujące lat 18, z wyrobioną klijentelą, są z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. O. 1490

Potrzebna jest pożyczka na pierwszy numer hypoteki 8,000 rs. na dom w Warszawie przy ulicy Tamka № 33/2859. Zgłosić się proszę do właścicielki domu. 1851

Potrzeba 5,000 na dom położony przy ulicy pryncypalnej, w pierwszej połowie wartości. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „5,000." 1959

Pracownia haftów maszynowych, będąca w najlepszym rozwoju, jest dla zaszłych zmian w stosunkach familijnych do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Oferty: Kurjer R. R. 1948

Przedsiębiorca mogący mieć 20 jednokonnych furmanek, może otrzymać zajęcie w miesiącach zimowych na prowincji, 8 mil od Warszawy. Reflektanci zechcą się zgłosić na ul. Senatorską № 19, mieszk. 11. 1911

Rubli 1,000 lub 2,000 potrzebuję, odpowiednią gwarancję zapewniam. Reflektanci raczą złożyć swoje adresa pod lit. M. M. 114. w administracji Kurjera Warsz. 1938

Rubli 35,000, 40,000 potrzeba na 1-szy numer domu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Właściciela." 1538

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 1527

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska № 78, mieszkania 9. 1909

Skład węgli do sprzedania tanio zaraz. Ul. Rybaki № 19. Wiadomość: ul. Bugaj № 8, mieszk. 14. 1875

Rzadka sposobność nabycia majątku ziemskiego na Kujawach, w najlepszej pszennej glebie, z inwentarzami żywemi i martwemi, budowlami murowanemi, pałacem oraz parkiem i ogrodem owocowym. Rozległość włók 54, w tem łąk doskonałych 4 włóki. Majątek ten może być zamieniony na dom w Warszawie, położony na pryncypalnej ulicy, w szacunku około 150,000 rs. Wiadomość na miejscu w Kościelnej Wsi, poczta Osięciny lub w Warszawie, ulica hr. Berga № 9, mieszk. 6, w godzinach od 9 do 11-ej zrana i od 5 do 7-ej po poł. 1550

Rubli 7,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki bez Towarzystwa w Warszawie. Wiadomość: Biała 2, mieszk. 12, pomiędzy 2—4-tą po poł. 1744

Sprzedam sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość do 10 ej zrana i między 3 a 4-tą. Chmielna 45, mieszkania 14. 1873

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wypadku familijnego. Ulica Leopoldyny № 7. 1862

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Ogrodowa № 69. 1903

Sklep norymbersko-galanteryjny i materjały piśmienne do sprzedania zaraz za połowę ceny kosztu. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 1557

Suma 5,300 rs. z proc., dobrze lokowana na dobrach ziemskich, z ustępstwem do sprzedania. Berga 3, m. 6. 1478

Sklepik spożywczy do sprzedania tanio.— Wróbla № 2. 1730

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Książęca 6, w sklepie. 1725

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krak.-Przedm. № 20. 1957

Sklep spożywczy do sprzedania za bezcen.— Krucza 42. 1942

Skład węgli w ludnej dzielnicy, dający przyzwoite utrzymanie, do odstąpienia za rs. 700. Klijentela wyrobiona, kontrakt trzyletni.— Wiadomość: hotel Saski № 63, zrana od 11 do 1-ej i od 6 do 7-ej wieczór. 1934

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 10. 1930

Skład węgla do odstąpienia zaraz dla posady. Wiadomość: Wielka № 39, m. 7. 1324

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Nowo-Miodowej. 1603

Wyjeżdżam, tanio sprzedałbym sklep spożywczy. Obrót 12,000. Wiadomość: mydlarnia Olszewskiego, ulica Marszałkowska № 116. 1539

Za 2,000 rs. sprzedam urządzenie fabryczne, składające się z kotła lokomobilowego i maszyny parowej ośmiokonnej siły, kompletu maszyn do wyrobu drewienek na zapałki, dwóch pił cyrkularnych do rznięcia desek różnych wymiarów, transmisji, pasów rzemiennych, różnych przyrządów, wszelkich narzędzi ślusarskich, stolarskich; wszystko w stanie prawie nowym, znajduje się przy stacji kolei i w okolicy obfitującej w bardzo tani materjał. Fabryka kompletnie urządzona, może być wypróbowana. Maszyny mogą też być oddzielnie wyprzedane. Reflektanci zechcą się udać do p. Anny Grünberg w Tomaszowie Rawskim. 1610

Zaraz jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 500. Wiadomość: skład herbaty, ulica Marszałkowska № 130. 1910

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy bardzo tanio. Ul. Leszno № 83. 1984

Z kilku tysiącami rubli pragnę przyłączyć się do korzystnego przedsiębiorstwa. Oferty z wymienieniem rodzaju interesu adresowane „Narew" złożyć w kantorze Kurjera. 1912

Lokale.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchenką, rs. 14 miesięcznie. Grzybowska 32. 1785

Dwa pokoje słoneczne z przedpokojem, do odnajęcia w każdym czasie, z usługą. Nowy-Świat 15, m. 7. 1634

Do wynajęcia zaraz 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro, front. Nowe-Miasto 17. Tamże 2 pokoje przy familji. 1915

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą, samowarem, obiadami. Ulica Włodzimierska 4. 1922

Do odnajęcia pokoje umeblowane przy familji, suche, ciepłe. Hortensja 7, mieszkania 5. 1964

Duży frontowy pokój umeblowany, do odnajęcia zaraz. Sienna 36, m. 5. 1932

Dwa duże frontowe pokoje, z oddzielnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, elegancko umeblowane, przy ulicy Chmielnej № 23, m. 3, do wynajęcia w każdym czasie. 1940

Jest do wynajęcia w każdym czasie lodownia, pomieszczenie na magle, wozownie i suterena na rozmaite warsztaty. Ulica Nowy-Świat № 8, u rządcy wiadomość. 1616

Jeden duży salon umeblowany, Nowy-Świat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy. 1879

Na parterze od frontu jest pokój umeblowany, dla inteligentnej kobiety, mogą być obiady. Wilcza 27, m. 1. 1924

Nie drogo odnajmuję zaraz pokój i gabinet z osobnem wejściem, kompletnie elegancko umeblowany. Nowolipie 9, m. 4. 1848

Osoba młoda, chodząca do zajęcia poszukuje mieszkania w okolicy Wolskich rogatek, przy porządnem małżeństwie lub kobiecie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Rogatka." 1943

Od św. Jana r. b. potrzebny jest lokal, składający się z 8-u pokoi, na 2-m piętrze, w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „J. K." 1958

Przedsiębiorstwo pokojów umeblowanych, w pryncypalnym punkcie, zawsze wynajętych, dające dobre utrzymanie, zupełnie bez pracy do sprzedania z powodu rzeczywistego zrealizowania interesów familijnych. Świętokrzyzka 8. 1740

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Pianino i pokój osobny do odnajęcia. Sienna 18, m. 4. 1721

Potrzebny umeblowany pokój z przedpokojem. Oferty do Kurjera Warsz. „Wypłacalnemu." 1735

Pokój umeblowany, z usługą i wspólnym przedpokojem. Ulica Ordynacka № 7, mieszkania 6. 1747

Przy ulicy Marszałkowskiej № 131, zaraz do wynajęcia lokal na 1-m piętrze od frontu, składający się z 5 pokojów, salonu z balkonem o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, oświetlenie gazowe, wodociąg, zlew, za rs. 1,000 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 1085

Pokój odnajmę mężczyźnie lub kobiecie, całodzienne utrzymanie, fortepian, 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 19—19. 1844

Pokój z meblami, pomieszczenie dla kobiety. Chmielna 44, m. 7. 1889

Pokój umeblowany, wejście front., wynajmę. Nowy-Świat 4—2. 1870

Sklepy z mieszkaniami, lub bez takowych, do wynajęcia na różne procedery każdego czasu. Marszałkowska № 95. 1925

Salon, gabinet wynajmuję na lekcje tańca. Chmielna 30, mieszk. 14. Konwersacja francuzka. 1884

Trzy umeblowane pokoje przy familji, ciepłe, widne, suche, osobno lub razem, usługa, samowar, fortepian. Nowy-Świat 38, mieszk. 5, front. 1626

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, wszelkie wygody na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 1464

Zaraz salon umeblowany, z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 1631

1 pokój frontowy z oddzielnem wejściem, dla osoby lubiącej spokój, zaraz do najęcia. Ul. Złota 2. 1853

Ogłoszenia rozmaite.

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Adres tanich firanek, koronek, fartuszków paryzkich. Marszałkowska 148, m. 4. 1684

A) Na czasie! Wikwintnie i szybko wykończamy suknie balowe i kostjumowe, okrycia i kapelusze. Marszałkowska 129, 1-sze piętro. Pracownia Niżyckiej. 1320

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka B. J. zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację bez legitymacji. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 1804

Artystyczna reparacja stłuczonych przedmiotów: szkła, glinki, porcelany, a nawet drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 1757

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 1811

Bilety wizytowe litografowane od rubla setkę, drukowane o połowę taniej, również karty zaręczynowe, oraz zaproszenia weselne, tanio, pospiesznie wykonywa litografja Juljana Müllera, Senatorska 24. 139r

Dżety przyjmuję do reparacji. Ciepła № 8, mieszkania 21. 1971

Fortepiany, pianina gruntownie reparuje, także i stroi po cenach możliwie niskich. Ławna № 13, m. 33. 200r

Fortepiany przyjmuje do reparacji i strojenia. Nowogrodzka № 4, m. 35. 1861

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 6r

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 960

Karbowanie wolantów, plisowanie. Niecała 12. A. Brochocki „Manufaktura krajowa," (dawniej Senatorska 19). 1437

Magazyn strojów damskich, domin i kostjumów krakowskich i różnych narodowości Józefy Bukowskiej przeniesiony z ulicy Świętokrzyzkiej na ulicę Długą № 6. 1768

Mleczarnia przy ulicy Żórawiej № 29, poleca dla dzieci swe wyborne mleko od krów hygienicznie pasionych 930

Młoda mężatka życzy dziecka do piersi. Aleja Jerozolimska 115, m. 35. 1926

Mamka ze świeżym pokarmem, w dowa, jest do umieszczenia. Stare-Miasto, domu 8, mieszkania 7. 1945

Młoda mężatka potrzebuje dziecka do piersi. Łucka 7, m. 16. 206r

Na karnawał.—Skład oraz malarnia porcelany, szkła i fajansu Ryszarda Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca serwisy stołowe, talerze granitowe nie tłukące się, wazy, półmiski, salaterki filiżanki, klosze do cukrów, ciast i bakalji, kieliszki, szklanki, spodki, karafki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe po cenach najprzystępniejszych. 185r

Obiady gospodarskie smacznie przyprawiane. Ul. Hr. Berga № 6, m. 15. 149r

Obiady prywatne po 30 kop. Sosnowa № 9, mieszkania 20. 1733

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Wielka 45, mieszkania 19. 1897

Osoba zajmująca się krawieczczyzną w domach prywatnych, uczy i kroju (na żądanie osób domowych), nadającego figurze grację. U siebie uczy wieczorem. Ulica Chmielna 12—9. 1896

Pies buldog, cwajnos, uszy obcięte, maści żółtej przybłąkał się. Wiadomość: ulica Nowo-Wronia № 42, m. 4. 1877

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 62, mieszkania № 12. 1880

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1939

Psom gubi sapkę, nosaciznę, parchy, liszaje, wrzody, pchły, gnidy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 210r

Przy zakładzie snycersko-rzeźbiarskim dla pp. stolarzy i rzeźbiarzy przyjmuje lanbzegową robotę na maszy. 1—3 cali grube. Śliska 34. 1493

Suka czarna ceter, z platerowaną obrożą zginęła. Odprowadzić na ulicę Miodową 17. Harro. 1978

Tanio! upinam suknie w pracowniach. Mokotowska 35, m. 17. 204r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1561

Z dniem 1 stycznia pracownia sukien i okryć damskich Józefy Blizińskiej, przeniesiona została na ulicę Zielną № 17, róg Siennej, o czem mam honor zawiadomić szanowne panie. W pracowni można nabywać formy papierowe naturalnej wielkości, podług paryzkich żurnali. Tamże udzielają się lekcje kroju ulepszoną metodą francuzką. 1895

Zaginął czarny pudel z białą hiszpanką i łatą na piersiach, uprasza się o odprowadzenie: Długa № 19, m. 16, za nagrodą. W razie wykrycia posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności z art. 178 i 179 kod. kar. 1874

Złoty zegarek zgubiono d. 15 stycznia na wieczór przechodząc ulice: Mokotowską, Wilczą, Aleją Ujazdowską, udając się do Instytutu Maryjskiego. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ul. Mokotowską № 58, m. 4, za wynagrodzeniem. 1882

Zgubiono w niedzielę przechodząc placem Teatralnym do ulicy Aleksandrja portmonetkę z czterema złotemi pierścionkami i drobną monetą: Łaskawy znalazca zechce odnieść na Aleksandrję 8, m. 7, za nagrodą. 207r

OOO Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe — Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)— jest bezwarunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowej żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).